Nr. 269 (3829) Warszawa, NIEDZIELA 22 Września 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## MANEWRY JESIENNE

Jest już jesień; zaczął się sezon polityczny; zbliża się konstytucyjny termin sejmowej sesji budżetowej.

Rząd i jego bezpartyjna partja są mocno zaniepokojeni. Rząd musi stanąć przed Sejmem. Tymczasem czuje się *bardzo osłabionym.*

Wpłynęły na to cztery czynniki.

Pierwszy: trudna sytuacja międzynarodowa Polski, zwłaszcza po Hadze.

Drugi: trudna sytuacja gospodarcza. Pieniędzy niema. Łódź choruje. O pożyczkach zagranicznych mowy być nie może. Ogłoszone wczoraj wywody p. min. *Matuszewskiego* na temat budżetu tchną niezwykłą „skromnością" i niepokojem. Jak wygląda — zauważymy nawiasowo — sanacyjna gospodarka 1927—28 roku z jej fantastycznemi przekroczeniami, skoro p. minister M. stał się obecnie tak oszczędnym i skromnym?

Trzecim czynnikiem jest nastrój ludności, która masowo i żywiołowo odwraca się od sanacji. Rząd ma zbyt dobry wywiad, aby o tem nie wiedzieć. Lud, robotnik i chłop, jest usposobiony wrogo względem sanacyjnych rządów, a i drobna burżuazja przenosi stopniowo manatki na endeckie podwórko. Przykładem wybory lubelskie.

Wreszcie niepokój i rozbicie w samej sanacji, która czuje, że się zgrała. Rozbrykane sanacyjne obszarnictwo domaga się zamachu stanu, któryby ukoronował obfite świadczenia majowych rządów dla ziemiaństwa. Ale żywioły bardziej umiarkowane widzą rozkład rządzących sfer i sceptycznie zapatrują się na te projekty. Zagraniczna prasa wiadomość tę podaje w tej formie, że umiarkowani generałowie zaczynają trzymać za poły roztańczonych „pułkowników".

Jednem słowem sytuacja ciężka. Co robić? Nowe wybory wedle starej Konstytucji, ale w sosie à la *Pieracki?* Nastroje ludowe są atoli tego rodzaju, że *żadne* wybory BB. nic nie dadzą, prócz poważnych strat. Zamach stanu? Ale nawet „Konstytucja" B. B. przewiduje powszechne wybory; w ten sposób przy danym nastroju ludności cała impreza może się skończyć najgorszą kompromitacją. A jakie byłyby rezultaty „zamachu" na terenie polityki międzynarodowej i gospodarczej!

Tymczasem fatalnie szarga się i niszczy najszacowniejsze do niedawna *imiona* i autorytety! Tymczasem rośnie wśród rządzących *strach przed odpowiedzialnością!*

Cóż więc czynić? Czyżby — na Boga! — był czas rezygnować z rządów i likwidować system?

W tej ciężkiej sytuacji rozpoczęły się rządowe „manewry jesienne".

Pierwszym krokiem było zwrócenie się p. *Świtalskiego* do Marszałka Sejmu o zwołanie konferencji w sprawie procedury budżetowej. Stronnictwa odpowiedziały odmową, wskazując na konieczność zwołania Sejmu. W odpowiedzi na odmowę rząd wydał komunikat, wykrętny, bo zwalał na stronnictwa odpowiedzialność za procedurę budżetową, ale dość spokojny w tonie.

Drugim krokiem był wczorajszy list p. *Sławka,* proponujący stronnictwom konferencję w sprawie konstytucyjnej. Znów się omija najważniejszą sprawę: *rychłe zwołanie Sejmu;* znów niewiadomo, dlaczego kwestje konstytucyjne nie mają być rozstrzygane na terenie właściwej komisji sejmowej, oczywiście po zwołaniu Sejmu. Ale ton i tu spokojny; zresztą samo zwrócenie się B. B. do „partyjników" jest już rzeczą niebywałą.

Takie są te manewry. Co właściwie oznaczają?

Że one są oznaką osłabienia pozycji rządów sanacyjnych — to jasne. Ale w jakim stopniu te kroki są szczere?

Opinja publiczna ma prawo — po znanych brutalnych enuncjacjach, po podstępnej grze B. B. w Sejmie itd. — do *najwyższego sceptycyzmu,* do głębokiej niewiary.

Niektórzy utrzymują, iż są to chytrawe manewry, przeprowadzane celem utrudnienia zwołania sesji nadzwyczajnej, celem odrocznia ustąpienia obecnego Rządu, (skoro w Sejmie ma być zgłoszone votum nieufności) i t. d. Inni znów przypuszczają, iż są to manewry dla opinji publicznej, aby zwalić wszystko na opozycję: Rząd proponuje „partyjnikom" porozumieć się w sprawie budżetu — nie chcą; dobroduszny B. B. proponuje pogadać o Konstytucji — nie chcą. Czyli że: widzisz, opinjo?! — wszystkiemu są winni zaperzeni „partyjnicy!"

Opinji jest bardzo podejrzliwa. I słusznie! Czy ma uwierzyć na ślepo w pierwsze „dobre słowo" p.p. *Świtalskiego* i *Sławka? bez czynów,* bez faktów? Jak ma wierzyć tym mętnym słówkom ludzi zależnych, skoro ci „najwyżsi" ciskali w Sejm najgrubszemi pociskami, bez ceremonji i bez zastanowienia?

Ale przypuśćmy, że nie są to chytrawe manewry dla drobnych chwilowych celów, lecz rzetelne, aczkolwiek drobne oznaki zmiany kursu. Przypuśćmy, że ci panowie z Rządu i z B. B. zaczynają spostrzegać, do czego prowadzi obecny kurs w zakresie interesów państwa.

W takim razie są w *grubym błędzie,* jeżeli sądzą, iż pół-słówkami czy pół-czynami cokolwiek uzyskają.

Dobre słówko na ustach (i ewentualnie głaz za pazuchą!) nie wystarczy. Łudzą się ci panowie, jeśli sądzą, że skromniejszym tonem wobec Sejmu, lub usunięciem jakiegoś szczególnie niepopularnego ministra, albo wniesieniem jakiejś popularnej ustawy uda się wszystko naprawić, sanacja ciężkie czasy jakoś przetrzyma,— a tam zobaczymy!

*Ta metoda nie wystarczy! Cały system sanacyjny musi być zlikwidowany.* Tego wodzowie sanacji zdają się nie rozumieć.

Dla Państwa, dla jego sytuacji międzynarodowej, dla jego postępu gospodarczego, dla zdrowego rozwoju mas pracujących, dyktatura sanacyjna musi być zlikwidowana, w całości. Nie rozumieją tego ci panowie dziś — zrozumieją jutro.

Nie wiemy, czy wspomniane powyżej dwa posunięcia p.p. *Świtalskiego* i *Sławka* są chytrawym chwilowym chwytem czy też mają oznaczać skłonność do pewnych realnych ustępstw. W każdym razie naszem stanowiskiem jest żądanie likwidacji całego systemu majowego. Na razie zaś wołamy wraz z większością Sejmu:

*zwołać Sejm!*

**Kazimierz Czapiński.**

## DO CZŁONKOW I SYMPATYKOW P. P. S. W WARSZAWIE

Dziś, dnia 22 b. m., o godzinie 10.30 rano odbędą się zebrania dzielnicowe dla członków i sympatyków partji w lokalach dzielnicowych. Tematem obrad będzie: **Ogólna sytuacja polityczna i gospodarcza, akcja w Warszawie, dzień młodzieży robotniczej 6 października, zamach na ubezpieczenia społeczne i sprawy organizacyjne.** Zebrania odbędą się w następujących punktach:

1) **Śródmieście** — lokal dzielnicy Warecka 7, II piętro, ref. wygłosi tow. radny **Zawadzki Edward.**

2) **Pocztowa** — lokal dzielnicy Warecka 7, I piętro, ref. wygłosi tow. **Ławkowicz Antoni.**

3) **Powiśle** — lokal dzielnicy Czerwonego Krzyża 20 (Dom Kolejarzy), ref. wygłosi tow. **Rutkiewicz Jan.**

4) **Czerniaków** — lokal Dzielnicy Nowosielecka 1, ref. wygłosi tow. **Młynarski Kazimierz.**

5) **Mokotów** — lokal dzielnicy Chocimska 23, ref. wygłosi tow. **Murawski Marjan.**

6) **Starówka** — lokal dzielnicy Długa 19, ref. wygłosi tow. **Wąsik Antoni.**

7) **Ochota** — lokal dzielnicy Przemyska 18, ref. wygłosi tow. **Adynowski Wincenty.**

8) **Wola — Czyste**—lokal dzielnicy Grzybowska 57, ref. wygłoszą tow. pos. **Karpiński Stanisław** i tow. **Benkiel Stanisław.**

9) **Jerozolima** — lokal Dzielnicy Leszno 53, Zw. Metalowców, ref. wygłosi tow. poseł **Barlicki Norbert.**

10) **Powązki** — lokal dzielnicy Dzielna 95, ref. wygłosi tow. radna **Woszczyńska Stanisława.**

11) **Marymont** — lokal dzielnicy Mickiewicza 1, ref. wygłosi tow. radny **Władysław Wernikowski** i tow. **Szajer Wacław.**

12) **Praga** — lokal dzielnicy Ząbkowska 41-43, ref. wygłosi tow. **Woliniewska Lucyna.**

13) **Nowe - Brudno** — lokal dzielnicy na Nowem Brudnie, ref. wygłosi tow. radny **Hartleb Tadeusz.**

14) **Grochów** — lokal dzielnicy Osiecka 33, ref. wygłosi tow. **Neubauer Karol.**

**WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOM. ROB. P. P. S.**
**KOMITETY DZIELNICOWE P. P. S.**

## Artykuł marsz. Piłsudskiego

Zapowiadany od kilku dni artykuł marsz. Piłsudskiego ma się ukazać dzisiaj w pismach sanacyjnych. Artykuł ten pod tytułem „Gasnącemu światu" otrzymały wyłącznie redakcje pism sanacyjnych pod ścisłym rygorem nieudzielania o nim żadnych informacji, to też nie mamy dziś możności podać tekstu artykułu. Udało nam się jednak dowiedzieć, jaka jest jego treść.

Na wstępie artykuł zawiera zjadliwą wycieczkę pod adresem Marszałka tow. Daszyńskiego, — nawiązując do rozmowy, jaką miał marsz. Piłsudski z marszałkiem tow. Daszyńskim w czerwcu b. r. Owa rozmowa miała dać impuls do zwołania konferencji z 4-go września r. b.

Głównym tematem artykułu jest sprawa tej niedoszłej konferencji Rządu z przedstawicielami klubów sejmowych, przyczem Marsz. Piłsudski powiada, iż miał nadzieję, że ta konferencja da możność uniknięcia „bezpłodnych dyskusji" budżetowych w Sejmie, do których marsz. Piłsudski czuje „wstręt".

Następnie artykuł omawia, jakie wnioski chciał na tej konferencji przedstawić **Piłsudski,** co do zmiany metody prac budżetowych; między innemi wysunąć sprawę „luz budżetowych", które chciałby wprowadzić, a pod któremi rozumie pewną płynność pozycji budżetowych.

Dalej — marsz. Piłsudski oznajmia podobno, iż poprzednio już zażądał, **aby Rząd przedstawił w tym roku Sejmowi budżet, któryby był prawie kopją zeszłorocznego budżetu, a to w tym celu aby uniknąć dyskusji budżetowej (!!).**

Nawiązując do odmowy większości klubów sejmowych wzięcia udziału w omawianej konferencji, Marsz. Piłsudski występuje z wymysłami pod adresem posłów. Jednak ulubione wyrażenie Marszałka „fajdanizm" powtarza się pono tylko 3 razy.

Wyrażenie „światy gasnące" Marszałek Piłsudski stosuje, zdaje się do posłów, którym przeciwstawia „wschodzące słońca", nie wspominając jednak kogo ma na myśli.

Artykuł kończy się obszernym wylewem lirycznym z dziedziny wspomnień osobistych, m. in. jest mowa o „Pięknej Helenie", a na samym końcu jest wierszyk własny p. marszałka.

***

Artykuł marsz. Piłsudskiego omówimy obszerniej, gdy będziemy mieli pod sobą pełny tekst. Narazie kilka tylko uwag.

Pod względem tonu i języka artykuł zdaje się być naogół powściągliwszy od ostatnich wystąpień marszałka. Ale i tu mamy epitety pod adresem Sejmu i posłów z „Dna oka", oraz niezmniejszoną niechęć i nienawiść do Sejmu i parlamentaryzmu.

Co się tyczy treści artykułu, to nie posuwa on sprawy rozwiązania obecnej sytuacji politycznej ani o krok naprzód. Artykuł wyręcza mowę Piłsudskiego, którą miał wygłosić na niedoszłej konferencji. W świetle tego artykułu potwierdza się słuszność stanowiska większości stronnictw, które odmówiły udziału w konferencji.

Czegoż bowiem dowiedzieliby się uczestnicy konferencji? Tylko tego, jakie reformy chciałby przeprowadzić marsz. Piłsudski w pracach budżetowych i w sposobie budżetowania. Ale czy to jest jedyna i najważniejsza troska Polski dzisiejszej? Jest to rzecz ważna niewątpliwie, ale w państwie, które cieszy się jako tako uregulowanemi stosunkami politycznemi, które żyje w warunkach jako tako normalnych, czego o Polsce sanacyjnej powiedzieć nie można.

Marsz. Piłsudski wyraża się ostro i pogardliwie o wątpliwościach, wysuniętych przez stronnictwa, odmawiające udziału w konferencji. Ale któż w Polsce pierwszy wystąpił z „wątpliwościami konstytucyjnemi", które zaczęły się jeszcze w r. 1922 i trwają po dzień dzisiejszy? Nikt inny jak marsz. Piłsudski.

Trudno odgadnąć cel artykułu, jak zresztą innych wystąpień publicznych Piłsudskiego z ostatnich czasów. Gdyby szło tylko o poinformowanie opinji o stanowisku marszałka w sprawie budżetu, można było ograniczyć się do komunikatu urzędowego. Dziennikarsko - literacka forma artykułu ma widocznie podziałać agitacyjnie, wzniecić nanowo przygasłą już gruntownie niechęć mas do Sejmu i dostarczyć prasie sanacyjnej nowego żeru przeciw Sejmowi i „partyjnictwu".

Ale wrzesień 1929 r. nie jest majem 1926 r., a artykuły marsz. Piłsudskiego nie stanowią już żadnej sensacji.

To korespondowanie marsz. Piłsudskiego ze społeczeństwem, nie przyczyni się w najmniejszej mierze do rozwiązania kryzysu, jaki przeżywa dziś Polska.

## PO DYMISJI WALDEMARASA

**Praga, 21 września. (PAT.). W związku z przesileniem gabinetowem na Litwie wyjechał nagle do Kowna minister Tubielis, który bawił tu na kuracji w uzdrowisku Dolna Lipowa. Wymieniany on jest jako kandydat na premjera.**

**Kowno, 21 września (AW). Przedstawiciele obozu rządowego tautininków odbyli wczoraj naradę z przedstawicielami ludowców (lautininków). Ludowcy uzależniają swój udział w rządzie od: 1) przywrócenia zasad demokracji parlamentarnej, a więc rozpisania wyborów do sejmu, 2) przyszły rząd będzie rządem tymczasowym aż do czasu ukonstytuowania się nowego parlamentu, 3) przeprowadzona zostanie rewizja dotychczasowej polityki zagranicznej Litwy, która godzi poważnie w podstawę istnienia państwa litewskiego, 4) w skład nowego rządu nie wejdzie Waldemaras.**

## C. K. W.

W środę, 25-go września, o godz. 11 rano w lokalu Z. P. P. S., odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P.S.

## DOWGALEWSKI BĘDZIE PROWADZIŁ ROKOWANIA

**Londyn, 21 września. (PAT.). Rząd sowiecki zawiadomił za pośrednictwem Norwegji rząd brytyjski, że w rokowaniach anglo - sowieckich nad sposobem i terminem wznowienia stosunków dyplomatycznych między obu krajami, Sowiety reprezentowane będą przez swego ministra pełnomocnego w Paryżu. Dowgalewskiego, który udaje się z Paryża do Londynu w dn. 23 b. m.**

## Z LIGI NARODÓW

**Genewa,** 21 września. (PAT.). Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Zgromadzenia przyjęto sprawozdania: Nansena w sprawie uchodźców armeńskich, delegata czechosłowackiego Fierlingera w sprawie prac z dziedziny organizacji higieny, delegata hiszpańskiego Palaciosa w sprawie konwencji, dotyczącej zwalczania niewolnictwa, wreszcie delegata hiszpańskiego Conisa w sprawie prac komitetu komunikacyjno - tranzytowego.

## SPRAWA IRAKU

**Wiedeń,** 21 września. (PAT.). Dzienniki donoszą z Londynu. Rząd angielski postanowił złożyć mandat nad królestwem Iraku w r. 1932, **natomiast zatrzymać nadal mandat palestyński.** Rząd Iraku otrzymał już decyzję, wedle której Anglja zaproponuje dopuszczenie Iraku do Ligi Narodów w r. 1932. **Przez przyjęcie Iraku do Ligi Narodów wygaśnie automatycznie mandat Anglji.**

## PRZESILENIE W CZECHOSŁOWACJI

**Praga, 21 września (PAT). Sytuacja wewnętrzno - polityczna znajduje się nadal w stanie ostrego przesilenia. Toczą się wprawdzie prywatne narady między katolickiem stronnictwem ludowem a agrarjuszami, niemniej jednak nowe wybory parlamentarne są rzeczą niemal zupełnie pewną. Dziś wieczorem wyjeżdża premjer Udržal do bawiącego w Topolczankach na Słowaczyźnie prezydenta Masaryka celem poinformowania go o sytuacji. Powrotu premjera oczekuje się na poniedziałek rano. Panuje powszechne przekonanie, że przywiezie on ze sobą dekret prezydenta, rozwiązujący parlament. Nie doszło wobec tego do skutku zwołanie na dzień 25 b. m. plenarne posiedzenie sejmu. Jako termin nowych wyborów wymieniona jest data 3 listopada. Wybory przeprowadziłby rząd obecny, ponieważ w chwili obecnej koniecznem jest załatwienie kilku przedłożeń rządowych, a przedewszystkiem prowizorjum budżetowego na pierwsze miesiące nowego roku budżetowego. Zasiadałby, aż do zebrania się nowego parlamentu, stały wydział obu izb, składający się z 24 członków. Uchwały tego wydziału muszą być, według konstytucji, zatwierdzone przez parlament w ciągu 2 miesięcy od zebrania się.**

## NAPAD PIRATÓW

**Hong - Kong,** 21 września (PAT). Parowiec japoński „Delimaru", który w dniu wczorajszym opuścił Swatow z 143 pasażerami chińskiemi na pokładzie, został napadnięty przez piratów. Na sygnał dany o godz. 3.30 rano, 13 pasażerów, uzbrojonych w rewolwery, zaatakowało niespodzianie załogę. Kierowani przez kobietę, trzymającą w obu rękach rewolwery, piraci wpadli na pokład, zabijając strzałami trzech strażników hinduskich. Druga grupa zajęła oddział maszyn. Załoga została zmuszona do skierowania statku do zatoki Bias, gdzie wszystkich pasażerów pobito i ograbiono. Łupem piratów stało się kilka tysięcy dolarów. Pozatem 5-u zamożniejszych chińczyków zostało porwanych w nadziei uzyskania okupu.

# REFLEKSJE i OBRAZKI

## „ROZGRYWKA“

*Mają i słowa swoje debiuty, okresy rozkwitu i upadku. Obecnie nastała szczęśliwa konjunktura dla straszliwego słowa „wyczyn“ w sporcie i bardziej utartego „rozgrywka“, które zagnieździło się mocno — wierzymy, że chwilowo — w naszem życiu politycznem i w prasie. Czytamy wciąż, że ktoś szykuje się do „rozgrywki“, że potem znów ktoś inny ze swej strony do tej „rozgrywki“ przystąpi. Partnerami w tej grze, widać tak dziś częstej i popularnej, są, jak wiadomo, sejm i rząd, a „rozgrywka“ wydaje się być wielu ludziom jedyną możliwą formą wzajemnego ich stosunku.*

*Słowu temu, które nagle zaawansowało tak niezasłużenie na pierwsze miejsce w naszym słowniku politycznym, należy się chwila uwagi. Cóż się w niem mieści?*

*Gdy je wymawiamy i gdy zastanawiamy się nad jego treścią, to wyobraźni naszej nasuwają się jednocześnie stolik karciany, stół, nad którym rozgrywa się teoretyczną sztabową grę wojenną, a wreszcie realne pole bitwy. To wszystko mieści się w tem słowie. Szulerka, manewr, walka. Nie zapominajmy, że słowa „rozgrywka“ używa się najczęściej, mówiąc o wzajemnym stosunku rządu i sejmu.*

*Słowa, używane nieraz bezmyślnie, jak „rozgrywka“ w znaczeniu omawianem, stają się bardzo niedyskretne i wyraźniej niż wszelkie teorje odsłaniają istotę rzeczy. „Rozgrywka“ między rządem a sejmem, termin, którego w sposób masowy poczęła używać prasa sanacyjna, a przyjęła go od niej w tem znaczeniu strona przeciwna, oznacza, że na terenie państwa, które chce być praworządnem, decydujące o jego losach czynniki pozostają ze sobą w stanie wojennym tak, że lada chwila może przyjść do bitwy decydującej i tylko względy taktyczne wpływają na chwilowe odroczenie jej terminu. Normalne życie obywatela i jego praca mają się rozwijać pod tą ustawicznie grożącą chmurą, z której nie wiadomo jaki piorun może wystrzelić. Chłop chiński uprawiał ziemię, gdy generałowie walczący ze sobą dzielili się prowincjami i jego skórą. Życie i mienie przeciętnego Chińczyka były w stałem niebezpieczeństwie. To samo odnosi się do praw obywatelskich każdego z nas tutaj.*

*Słowo „rozgrywka“ pozostaje w związku ze słowem „szulerka“. A o szulercе mówi się wtedy, gdy rzucenie na stół stawki największej — w tym wypadku dobra państwa i trwałości jego rozwoju — zależy od czyjegoś humoru, nerwów, gotowości ryzykowania. Rozgrywka jest czemś nieobliczalnem, niedającem się przewidzieć, zarówno ze względu na termin, jak formę. Życie pod znakiem rozgrywki jest jaskrawym, a szkodliwym dysonansem i anachronizmem, skoro dziś wszystkie państwa na świecie starają się uzyskać maximum trwałości w swoich stosunkach.*

*Możemy być wdzięczni słowu „rozgrywka“ za to, że odsłoniło nam swoją treść, a przez to dało nam w skrócie obraz aktualny stosunków w Polsce. Słowo to nie do nas należy. Kto inny i obóz inny wprowadził je na rynek i tym też autorom pozostawiamy pełną odpowiedzialność za treść znaczeniową i realną tego pojęcia, które może kiedyś nie o wiele lepszą będzie się cieszyło sławą od mającego kiepską markę w historji naszej terminu „liberum veto“.*

*W. J*

# Kongres matematyków

## KRAJÓW SŁOWIAŃSKICH

W dniach 23 — 26 b. m. obradować będzie w Gmachu Politechniki Warszawskiej pierwszy Kongres Matematyków Krajów Słowiańskich. Wielu uczonych zagranicznych z Czechosłowacji, Bułgarji, Jugosławji, Rumunji, Austrji, Niemiec, Włoch, a nawet z Japonji i Ameryki zapowiedziało swój udział w Kongresie w charakterze uczestników lub gości.

Uroczyste otwarcie Kongresu nastąpi w poniedziałek 23 b. m. o godz. 11 rano w Auli Politechniki. Językami obrad będą wszystkie języki słowiańskie, a nadto język francuski, niemiecki i włoski.



# GROŹBA STRAJKU

## PRACOWNIKOW MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO

Postulaty Bloku Związków pracowników miejskich i tramwajarzy, złożone Magistratowi, znalazły głębokie zrozumienie w najszerszych sferach pracowniczych.

Żądania są słuszne i niewygórowane. Wszyscy pracownicy miejscy i tramwajowi domagają się wypłaty pół pensji z powodu ogromnego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby przy niezmienionych płacach. W ubiegłym roku pracownicy otrzymali 45 proc. zapomogi z tego samego tytułu, więc niema logicznego powodu odmówienia pracownikom miejskim tej słusznej zapomogi, która tylko w części pokrywa wzrost drożyzny.

Również słusznem jest domaganie się takiej pragmatyki służbowej, któraby nie obniżała płac, nie przedłużała czasu pracy i nie obniżała stopy życiowej pracownika, jak to czyni mający być przez Radę miejską uchwalony statut służbowy. Pracownicy mają prawo do etatów po pół rocznej próbie, mają prawo do emerytur, odpraw i sprawiedliwego załatwienia zatargów przez Komisję dyscyplinarną!

Tramwajarze niczego wielkiego nie domagają się, jeśli żądają podwyższenia pensji nie zmienianej już od 5 lat, powiększenia dodatku rodzinnego, który przecież już w całym Magistracie obowiązuje i ubrania letniego w porze letniej!

Jednakże stanowisko części Magistratu jest wobec tych ze wszech miar skromnych i usprawiedliwionych postulatów odmowne. Magistrat nie chce wniknąć w bolączki swoich pracowników. Tłumaczy pracownikom w żywe oczy, że niema pieniędzy, że pragmatyka uwzględnia interesy pracownicze, że ustawowy czas pracy wszędzie jest zaprowadzony, że statut emerytalny jest opracowany, że represji politycznych wobec organizacji zawodowych i ich przywódców nigdy nie było!

Ot taka sobie strusia polityka. Włożyli głowę w piasek i tłomaczą, że głowy niema.

P. Szpotański zakazał przyjmować kandydatów Związku klasowego do pracy, na co są świadkowie, a p. Słomiński powiada, że to nieprawda?! Przecież to nie licuje z powagą Magistratu stolicy! To w żadnym razie nie doprowadzi do celu! Magistrat daje komunikat do prasy, że na takie stanowisko p. Słonimskiego wobec żądań pracowniczych cały Magistrat się zgadza. Tymczasem okazuje się, że uchwała ta została podpisana tylko przez 6 członków Magistratu na 14 obecnych! Czyż to ma być poważną robotą?

Dziwaczną rolę w tej całej sprawie grają bebesowcy. Początkowo zaciekle zwalczali przy warsztatach pracy, drogą ulotek i w prasie wystąpienia Bloku jako demagogiczne. Następnie, przyciśnięci do muru, widząc, że wszyscy pracownicy opowiedzieli się za żądaniami Bloku, zaczęli ratować własną skórę i wystawili także swoje żądania. Ba, nawet zaczęli się z Blokiem w sposób komunistyczny licytować. „Blok żąda 50 proc. — to my, jako lepsi obrońcy proletarjatu żądamy 74 proc.!“ Na ten kawał już się robotnicy nie dali wziąć.

Za kulisami wygląda ta sprawa nieco inaczej. Otóż faktycznie większość rządzącą w Magistracie tworzą endecy i B. B. S. Endecy zużyli swoje głosy na utrzymanie na prezesurze Rady miejskiej p. Jaworowskiego. Jeśli endecy zechcą, padnie p. Szpotański. Więc B. B. S. jest całkowicie uzależniona od endeków. Endecy jednak są przeciwni załatwieniu spraw pracowniczych. I stąd mamy taką „wesołą“ sytuację, że B. B. S. musi udawać wobec pracowników, że ich broni, ażeby swoich słabych wpływów pomiędzy pracownikami nie utracić.

Z drugiej strony grożą endecy i trzymają bebesowców w szachu. Dlatego B. B. S. prowadzi tę dwulicową grę: z jednej strony zwalcza tak gwałtownie Blok, bo endecy każą — z drugiej strony obiecuje pracownikom złote góry, chociaż wie, że nigdy ich nie da!

W tej chwili wytworzyła się taka sytuacja, że Magistrat dochodzi do przekonania, że to „nie przelewki“ i zaczyna przebąkiwać, że trzeba będzie „coś dać“. Potrzaskanie Bloku się nie udało. Więc teraz odnośne czynniki „kombinują“ jakby „coś dać“ ale nie Blokowi, tylko „Związkowi“ p. Szpotańskiego!

Uprzedzamy, że to opinji pracowników nie zmieni. Wszyscy wiedzą, że to Blok podjął się przeprowadzenia słusznych postulatów pracowniczych, a nie żadne wątłe nieszczere „Związeczki“ p. Szpotańskiego. Dalej, Magistrat podobno zamyśla wypłacić pracownikom 13 pensję wcześniej niż normalnie, ażeby osłabić w nich ducha walki. I ten manewr do niczego nie doprowadzi! Wogóle pomysły Magistratu są kapitalne. I tak Magistrat „pociesza“ się tem, że „podobno“ Blok chce tylko proklamować strajk kilkugodzinny!... Magistrat ma więcej wiadomości, niż sami kierownicy Bloku...

Z tego wszystkiego wynika, że Magistrat nie dorósł do powagi chwili i może się zdarzyć, że przebudzenie się jego będzie bardzo przykre.

Niejasna jest dotąd rola w tej całej sprawie klubu jedynki, tak zw. „sanacji“. Pan wice-prezydent Błędowski bowiem oświadczył delegacji Związku, że nie jest za obniżką płac. A podpisując w Magistracie wniosek p. Słomińskiego o przyjęcie do wiadomości odpowiedzi Magistratu dla Bloku, dał przecież swoją zgodę na wprowadzenie pragmatyki, czyli obniżkę płac Mamy nadzieję, że zaszło tu jakieś nieporozumienie.

Bloki Związków odpowiedzi Magistratu nie mogły potraktować poważnie i przy złożeniu ponownego wyczerpującego memorjału, podały jako ostateczny termin załatwienia postulatów dzień 1-go października r. b.

Czytelnicy rozumieją co znaczy wystawienie ostatecznego terminu. Do głębi wzburzony ogół pracowników bronić będzie aż do zwycięstwa bytu swojego i swojego honoru. Ze skutków swojego niepoważnego stanowiska w sprawach pracowniczych Magistrat rachunek będzie zdawał przed opinją publiczną.

**Stefan Haupa.**

### REZOLUCJA

**walnego nadzwyczajnego zgromadzenia delegatów pracowników wszystkich wydziałów administracyjnych i przedsiębiorstw autonomicznych Magistratu m. stoł. Warszawy.**

**Przedstawiciele pracowników wydziałów i instytucji m. st. Warszawy, członkowie Związku pracowników samorządowych m. st. Warszawy na Walnem Zebraniu w dniu 20 września 1929 r. uchwalają jednomyślnie poprzeć wszelkiemi rozporządzalnemi środkami postulaty przedłożone Panu Prezydentowi m. st. Warszawy w dniu 6 września r. b. przez Blok Związków w sprawach uregulowania stosunku służbowego, jednolitego statutu emerytalnego dla wszystkich bez wyjątku pracowników miejskich oraz tymczasowej, natychmiastowej pomocy materjalnej w formie zasiłku na zakupy zimowe.**

**Jednocześnie zebrani stwierdzają, iż przesłany przez Magistrat do Rady miejskiej projekt statutu służbowego nie odpowiada postulatom urzędniczym, umniejszając nawet dotychczasowy ich stan posiadania, a odraczanie statutu emerytalnego dla pracowników przedsiębiorstw autonomicznych oraz pracowników kontraktowych i odmowa wypłaty jednorazowego zasiłku wobec panującego niedostatku wywołało wielkie rozgoryczenie wśród pracowników miejskich, co może pociągnąć za sobą nieobliczalne i niepożądane skutki.**

# PRZEGLĄD PRASY

### Dokoła Rządu i Sejmu.

**„Dzień Polski“** z całym spokojem twierdzi, że opozycja jest zakłopotana z powodu obu propozycji konferencji: ze strony Rządu i p. Sławka. Twierdzi, że w obozie opozycji panuje chaos, że inicjatywa jest po stronie Rządu. Tak tam „stoi“ napisane. Ale ton tej optymistycznej piosnki brzmi bardzo pesymistycznie. Któż się przejmie losami nieistniejącego Centrolewu i nieporozumieniem między endecją i lewicą, którym nie śniło się porozumiewać ze sobą, kiedy B. B. pęka i trzeszczy, budząc śmiech i politowanie?! Pocóż szukać zakłopotania u innych, kiedy B. B. jest ucieleśnionym kłopotem?

Z drugiej strony warto zanotować głosy prasy endeckiej. **„Gazeta Warszawska“** dziwnie posmutniała. Widocznie samo słowo „centrolew“ wzbudza w endecji troskę o jutro, obawę osamotnienia. To też posądza wszystkie stronnictwa centrowe i lewicowe, że udzielą Rządowi „amnestji“ za jego grzechy, a Rząd zamnestjuje centrolew, poczem dojdzie do zgody między Rządem a centrolewem. W takich razach endecja zdobywa się na słowa „niezłomne“, które na chwilę robią złudzenie, że się ma do czynienia z kim innym, a nie z endecją!

Ale że to są tylko słowa, świadczy „A.B.C.“, drugi organ endecki, który wobec propozycji p. **Sławka** zajmuje stanowisko całkiem „amnestyjne“ i marzy wprost o chwili porozumienia się endecji z sanacją na punkcie zmiany Konstytucji. „A.B.C.“ podaje zgóry 4 warunki porozumienia, a więc zmianę ordynacji wyborczej, zwiększenie praw Senatu i t. d. Amnestja! Szeroka amnestja!

### Dyktatura już niemodna!

**„Epoka“**, organ sanacyjny, drukuje artykuł przeciw dyktaturze. Artykuł pisany był widocznie przed upadkiem Waldemarasa, gdyż o nim nie wspomina. Powołuje się tylko na Mussoliniego i Primo de Riverę, którzy w różny sposób wycofują się z dyktatury. „Epoka“ czyni następującą uwagę: „Sami dyktatorzy, o ile są ludźmi sumiennymi i przewidującymi, zdają sobie sprawę z grozy położenia na samotnym szczycie, z ryzyka, wypływającego stąd, że los Państwa związany został z losem, zdrowiem, życiem jednego człowieka, który intensywnym aktem woli wydźwignął się w przełomowych czasach na to stanowisko“.

Tak, ale rzadko który dyktator jest człowiekiem przewidującym...

Również **„Rzeczpospolita“** zaznacza, że przeżywamy okres odpływu dyktatury.

**B.**

# Kronika polityczna

### PREZES SŁAWEK U MARSZ. SEJMU.

Prezes klubu B. B. poseł Walery Sławek, odbył w dniu wczorajszym dłuższą konferencję z Marszałkiem Sejmu tow. Ignacym Daszyńskim.

### ODPOWIEDŹ KLUBU NAROD. NA ZAPROSZENIE PUŁK. SŁAWKA.

W odpowiedzi na list p. *Sławka,* zawierający zaproszenie na projektowaną przez klub B. B. wspólną konferencję przedstawicieli ugrupowań sejmowych w sprawie zgłoszonych do Sejmu projektów rewizji Konstytucji, nadesłał wczoraj prof. *Rybarski* odpowiedź listowną w imieniu Klubu Narodowego. W liście tym zapytuje pos. prof. Rybarski jaki charakter ma mieć projektowana konferencja, t. zn. czy zagadnieniami konstytucyjnemi ma się zająć zebranie przewodniczących wszystkich klubów sejmowych (t. zn. konwent senjorów), które to grono zwołuje Marszałek Sejmu, czy też konferencja przewodniczących klubów ma mieć w tym wypadku inny charakter i ma być zwołaną poza terenem ustalonym instytucji sejmowych. W tym drugim wypadku prosi prezes Klubu Narodowego pos. Rybarski o poinformowanie go do jakich klubów wystosował Klub B. B. zaproszenia

### KONFISKATA „WYZWOLENIA SPOŁECZNEGO“.

„Wyzwolenie Społeczne“ z dn. 22-go września b. r. zostało skonfiskowane za notatkę w rubryce „Polska w tygodniowym przeglądzie“.

### ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW.

Wczoraj policja aresztowała 26 osób należących jakoby do przywódców ruchu komunistycznego w Polsce, obok tego wykryła również wielki skład literatury komunistycznej przy ul. Gęsiej Nr. 31. Wreszcie policja opieczętowała drukarnię komunistyczną.

### Z ZARZĄDU ZW. DZIENNIKARZY.

Dzisiaj odbywa się w Poznaniu posiedzenie Zarządu Związku Dziennikarzy Polskich. Przewodniczy prezes Związku red. Zdzisław Dębicki.

# PROCHY JOACHIMA LELEWELA

## WRÓCIŁY DO KRAJU

Więc w robotniczej bluzie nędzarza
Robotnik jutra bój z mrokiem toczy,
U wrót przyszości bryły podważa,
W dal tajemniczą zapuszcza oczy —
I na redutach czuwa straconych,
Wielki apostoł wydziedziczonych.

**(Or - Ot o Lelewelu).**

Po sześćdziesięciu ośmiu latach wracają z Paryża do Polski zwłoki Joachima Lelewela. Mąż ten za życia cieszył się sławą wielkiego uczonego, sławą człowieka bez skazy, co ukochał Prawdę i za nią walczy. Lelewel był szczególnie po powstaniu listopadowem, żywym symbolem wyzwoleńczej walki o wolność i postęp.

Nawet wrogowie chylili czoła przed tym człowiekiem o niepożytem sercu i umyśle. Dla nauki jest Lelewel uczonym wielkiej miary. Jego dzieła z zakresu historji, numizmatyki, archeologji i geografji pchnęły wiedzę naprzód, i w wielu wypadkach jeszcze dzisiaj stanowią cenny dorobek dla bieżącej nauki.

Lelewela interesowała nie tylko nauka, ale całe życie. Gorąco zajmował się polityką w ciągu długiego czasu był symbolem rewolucyjnej walki, osobą znienawidzoną przez reakcję. Dla demokracji stanowi postać czołową. Niestety — za mało się o nim już dziś mówi, za mało go znamy — ze szkodą dla nas samych, gdyż postać ta może nam dać dużo, jako wzór upornego zdążania do wielkich celów, jako duch potężny — burzący i wielce twórczy zarazem.

Już przed i podczas powstania listopadowego jest wodzem duchowym rewolucyjnej części społeczeństwa. Po upadku powstania w r. 1831 znajduje się w Paryżu. Tutaj działa dalej, tworzy, pisze odezwy, jest ukochany przez lud całej Europy. Jednak już w dwa lata później, zmuszony przez rząd, opuszcza Francję. Czuje się proletarjuszem. W niebieskiej robotniczej bluzie wędruje pieszo oparty na kiju do Brukseli.

Nie przyjmuje żadnej proponowanej katedry na uniwersytetach, — postanawia żmudną pracą naukową zarabiać na chleb. Żyje jak nędzarz. Łączą go stosunki przyjazne z najwybitniejszymi kierownikami ruchu demokratycznego i robotniczo - rewolucyjnego. Swoim podpisem stwierdził solidarność z Marksa i Engelsa „Manifestem“, który się kończy słowami: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!“ Światopogląd Lelewela pod koniec jego życia pokrywał się z ideologją proletarjacką. Jako młody profesor na uniwersytecie w Wilnie potrafił swojem postępowaniem i wykładami zdobyć zaufanie i olbrzymią sympatję młodzieży. Na wykłady Jego przychodziła niespotykana do tego czasu, ogromna ilość słuchaczy, w tej liczbie dużo kobiet, co było rzadkością na owe czasy.

Ulubieńcem młodzieży i jej wodzem był do końca życia. I dzisiejsza młodzież nie powinna o nim zapominae.

Postać Lelewela, jako tytana wiedzy i czynu imponuje nam. Zdolności naukowe przejawiały się u niego już w wieku dosyć młodym.

Olbrzymia wytrwałość i zapał do pracy cechowały go całe życie. Lelewel jest twórczą potęgą w historji naukowej i politycznej Polski. Cały świat kulturalny widzi w nim człowieka o niepospolitym umyśle i o pięknem sercu.

Dla ludu pracującego jest on symbolem rewolucyjnej walki o słuszne prawa dla pokrzywdzonych, walki o zwycięstwo nad złem.

Szczególnie w dzisiejszych czasach zmagania się o demokrację prawdziwą, postać Lelewela winna być odgrzebana z zapomnienia.... winna być odnowiona.

**K. W.**

***

Według ustalonego już programu, pociąg z Gdyni, wiozący trumnę z prochami Lelewela stanie w Warszawie dziś, w niedzielę, o godz. 9.50 rano na dworcu Głównym. Przy wagonie żałobnym, który wysłany będzie do Wilna, przez cały czas postoju trzymać będą wartę honorową członkowie naszych organizacji sportowych.

O godz. 12 w poł. na dworcu Głównym (wejście od Al. Jerozolimskich) zgromadzą się przedstawiciele rządu, wojskowości, władz komunalnych, oraz delegacje wyższych uczelni naukowych, licznych organizacji i korporacji, by uczestniczyć w ceremonji składania wieńców na trumnie.

# BEBESOWY SZWINDEL

*„Przedświt“* zamieścił ogłoszenie o bebesowskim „Dniu Młodzieży“, który ma się odbyć 6-go października. Jest to świadome wprowadzanie w błąd klasy robotniczej.

„Dzień Młodzieży“ w pierwszą niedzielę października ustaliła Międzynarodówka Młodzieży Socjalistycznej i urządzany jest przez organizacje Młodzieży Socjalistycznej w skład Międzynardówki wchodzące. W Polsce przez Org. Mł. TUR.

Bebesowcy pragną wmówić w nieliczne szeregi swych wyznawców, że i oni mają łączność z międzynarodowym ruchem i dlatego na ten właśnie termin ogłaszają swój „dzień“. Nie możemy wymagać od panów z B. B. S. nawet elementarnego poczucia przyzwoitości, to przecież dziedzina, w której czują się zupełnie obco.

Ale małe przypomnienie: Czy mało było kompromitacji z t. z. „Zlotem“ bebesowskiej młodzieży, na który zdołano ściągnąć (i to ponosząc wszystkie koszty) zaledwie do 100 ludzi z 5 miejscowości i to tak wielkich, jak Mława, Ciechanów, Pruszków, Żyrardów i Siedlce?

Chcą panowie z B. B. S. jeszcze jednej kompromitacji?

A no, czemu nie, prosimy!

# Z SĄDÓW

## SPRAWA WÓJCIKA

### 4-ty DZIEŃ ROZPRAWY.

Napięcie uwagi jakie zapanowało na sali po przemówieniu prokuratora, sprawiło, iż mimo soboty i przemęczenia tą przeładowaną szczegółami sprawą, w dalszym ciągu sala do ostatnich miejsc zapełniła się publicznością.

**Powód cywilny.**

Adw. Paschalski, który pierwszy przemawiał od pierwszej do ostatniej chwili swego przemówienia, pozostał rzecznikiem swego stronnictwa politycznego. Mowa jego wybitnie stronnicza i raczej wiecowa, nacechowana została taką ilością tendencyjności, że wprost trudno było doszukać się w niej prawnej strony obrony.

**Obraza Prezydenta.**

Adw. Paschalski oświadczył poprostu, że Wójcik jest megalomanem i że dopuścił się obrazy nie tylko całej armji, ale i osoby Prezydenta.

**Kamuszczek do kamienia.**

„Bo jak taki Kamuszczek z Piastowa ośmielił się pisać do Kamienia, nad którym rozwija się sztandar Rzeczpospolitej“ (!?).

**Wójcik — a Samuel Zborowski.**

Porównywując Wójcika do Samuela Zborowskiego, adw. Paschalski kolejno pozbawił oskarżonego jakichkolwiek bądź dodatnich cech i odmalował go jako tchórza i imaginatyka, który skomponował całą wersję o napadzie.

**Kot ekspertem.**

Wesołym momentem w przemówieniu adw. Paschalskiego było powołanie się w sprawie ustalenia godziny napadu na kota sąsiadów Wójcików. Kot ten „spacerował“ właśnie pod opieką swej chlebodawczyni Kutowej w czasie walki Wójcika z napastnikami, a adw. Paschalski po przeprowadzeniu eksperymentów z tym stworzeniem, dowodził, iż w czasie spaceru „kotka“ nie mogło zajść tak wiele jak niestety zaszło w mieszkaniu Wójcików.

**„Ofiary napadu“.**

Przemówienie swe adw. Paschalski zakończył dowodzeniem, że „oficerowie odnieśli rany, bo się bronili przed napadem“.

**Obrona.**

Po przemówieniu adw. Paschalskiego zabrał głos obrońca oskarżonego adw. Kijeński. Rozpoczął od scharakteryzowania czasów w których żyjemy, czasów w których „gdy zwykły człowiek, bez orderów, nie biorący pensji od rządu ośmieli się wypowiedzieć swe zdanie, to albo mu przyślą psychjatrę, albo też nazwą mścicielem“.

**Słuchać i milczeć.**

Adw. Kijeński podkreśla smutną prawdę, że mimo, że „mamy Konstytucję, dalej czujemy niewolę, każdy czuje na ustach hamulec, który mu każe milczeć. Obowiązkiem każdego człowieka jest interesowanie się tem, co się w Państwie dzieje, tem bardziej gdy Państwo stało się folwarkiem pewnych ludzi“.

**Sąd przerywa.**

W tym miejscu sąd przerywa obronie... zaznaczając, że mówi nie na temat.

**Kodeks Boziewicza.**

Przechodząc do sprawy „wizyty“ oficerów, adw. Kijeński zaczyna odczytywanie poszczególnych paragrafów kodeksu honorowego Boziewicza i wykonywania jaskrawych sprzeczności, zachodzących pomiędzy temże, a postępowaniem „sekundantów“.

**Kogo się posyła na sekundantów.**

Według kodeksu Boziewicza na sekundantów posyła się oficerów z innych pułków, **bo obrażony nie może być zastępcą.**

**Sekundanci do warjata.**

Wójcika nazwano warjatem, a po tym posłano mu sekundantów... według kodeksu do warjatów sekundantów się nie posyła.

**Wszyscy są równi.**

Adw. Kijeński podkreśla: art. 35 Kodeksu Boziewicza, którym tak się zasłaniają oficerowie, mówi wyraźnie: **wszyscy ludzie honoru są równi, różnicy nie stanowi ani zajęcie ani majątek, ani pochodzenie.**

Wobec tego oświadczenia autora honorowego kodeksu jakże śmieszne jest i nielogiczne oświadczenie **oficerów, którzy „przyjechali sprawdzić, czy to nie jest robociarz, z którym nie mógłby się bić dowódca pułku“.**

Jaskrawem zaprzeczeniem przepisów kodeksu była natarczywość z jaką „sekundanci“ wdzierali się do mieszkania osk. Powinni byli poczekać do 8-mej lub zostawić swe karty z zapowiedzeniem ponownego przybycia.

**Policja ma więcej względów.**

Jaskrawym przykładem nie przestrzegania przez oficerów minimum względów dla osobnika „wyzywanego“ było jak stwierdził adw. Kijeński przybycie o **godz. 6-ej gdy nawet według przepisów policyjnych od godz. 9 wiecz. do 7-ej rano jest okres czasu uznany za noc w czasie której nie wolno robić rewizji nawet u ludzi podejrzanych o przestępstwo.**

**Warczenie motoru.**

Przechodząc do opisu samej sceny napadu, adw. Kijeński podkreśla fakt niezwykle zastanawiający: warczący „na gazie“ stojący samochód, skwapliwie odwrócony do odjazdu.

Wkońcu przemówienia adw. Kijeński zbija kolejno wszystkie argumenty oskarżycieli, i dowodzi, że wykluczonem jest możliwość usiłowania zabójstwa ze strony Wójcika i wnosi o **uniewinnienie oskarżonego.**

**Ostatnie słowo oskarżonego.**

„Oskarżyciele — rozpoczął Wójcik swoje „ostatnie słowo“ — nazwali mój list prowokacją, chcę to wyjaśnić:

**„Zapomniałem, że Rzeczpospolita ma 2 kategorje obywateli:**

1) tych uprzywilejowanych co mogą prawić morały społeczeństwu **(nie mówię nawet o perjodycznych występkach pewnych ludzi)** i 2) tych, którzy muszą płacić i milczeć. Zdawało mi się, że jeżeli płk. Ulrich może wygłosić swoje zdanie w sprawie zatargu 36 p. p. z młodzieżą akademicką to i ja choć jestem tylko skromnym obywatelem z Piastowa mogę wyrazić swoje zdanie. Tak się dzieje w normalnych czasach, ale czy **nasze czasy są normalne,** to wiemy...

Gdy oskarżony przechodzi do sprawy, która miała decydujący wpływ na jego psychikę: przewrót majowy, Sąd przerywa mu.

**Do nikogo nigdy nie strzelałem.**

„Miałem przecie dawno rewolwer — mówił oskarżony — dawno miałem i przecie do nikogo nie strzelałem.

**Dzieci sieroty, matki pozbawione synów.**

„Mój list nazwano prowokacją, ale takąż prowokacją był list płk. Ulricha, który twierdzi, że czas goi rany: o tem powiedzieć mogą tylko te matki, których pozbawiono synów, te dzieci, którym zabito ojców.

**Opinja oskarżyciela.**

Oskarżony mówiąc o samym zajściu podkreśla dziwny fakt, iż adw. Paschalski mówiąc o liście osk. oświadczył, iż „odpowiedź na ten list powinna była trwać 10 — 15 sekund... czyli policzek, „o ile w ten sposób powiedział rzecznik oficjalny tych panów, nic dziwnego, że oni to wprowadzili w życie“.

**Niech się pan przyzna!**

Mówiąc o zajściu i zbijając dowodzenia prokuratora jak i świadków w sprawie kolejności uderzeń i strzałów osk. kategorycznie stwierdził, iż por. Nowaczyński **uderzył go w twarz pierwszy, a strzał padł z ręki osk. dopiero wówczas, gdy por. Cebrowski wyciągnął szablę.**

„Niech się pan przyzna — panie por. Nowaczyński — zwrócił się do siedzącego na ławie świadków por. Nowaczyńskiego...

**Uśmiech.**

**A por. Nowaczyński uśmiechnął się tylko ironicznie.**

Po długich i szczegółowych wyjaśnieniach — w sprawie zajścia, jak również w sprawie zranienia Wójcikowej, oskarżony zakończył:

„Każdy człowiek na mojem miejscu zrobiłby to samo. Do żadnej winy się nie poczuwam. Oskarżam tych panów o napad na mój dom, o splamienie munduru oficerskiego, który nosi 17 tysięcy ludzi. Czekam wyroku z całym spokojem i wierzę, że będzie on taki, iż społeczeństwo będzie mogło po nim nie zamykać drzwi na łańcuch lecz trzymać je otworem.

**WYROK.**

**O godz. 7 m. 55 po 35-minutowej naradzie Sąd ogłosił wyrok skazujący p. Józefa Wójcika na 2 lata więzienia za usiłowanie zabójstwa oraz za zniewagę 36-go pułku na 3 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.**

**Na prośbę obrońcy adwokata Kijeńskiego Sąd zgodził się uwolnić p. Wójcika za kaucją 3000 zł. Wówczas kilku obecnych na sali panów (nieznanych Wójcikowi) złożyło żądaną kaucję, poczem p. Wójcik z żoną i obrońcą udał się dla załatwienia potrzebnych formalności do wiezienia. Przed więzieniem oczekiwała Wójcika licznie zgromadzona publiczność.**

## WYPŁATY DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

**Wypłaty zapomóg z doraźnej akcji państwowej bezrobotnym pracownikom umysłowym, zamieszkałym na terenie Ziemskiego Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie, będą uskuteczniane w dniach 24 i 30 września 1929 r. w godzinach od 11 — 1-ej w siedzibie Ziemskiego P. U. P. P. w Warszawie, ul. Grzybowska 45, a zamieszkałym na terenie Państwowego Urz. Pośrednictwa Pracy w Żyrardowie w dn. 28 września 1929 r. o godz. 12-ej w siedzibie P. U. P. P. w Żyrardowie.**



# Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

## RADOM

### KONFISKATA „ŻYCIA ROBOTNICZEGO“

Wczoraj zostało skonfiskowane „Życie Robotnicze“ za następujące dwa artykuły: 1) **„Oni muszą iść precz“, 2) „Parę słów o życiu robotniczem“.**

W ciągu dnia została przeprowadzona **rewizja w Związku Zawodowym i postawiono tam posterunek.**

**W ciągu ostatnich 3 miesięcy „Życie Robotnicze“ zostało skonfiskowane 7 razy!**

## ZDUŃSKA WOLA

### PRÓŻNE BEBESOWSKIE USIŁOWANIE

W mieście naszem, już od dłuższego czasu działa p. burmistrz Szaniawski, znany jedynkarz, który starał się różnemi krętactwami rozszerzyć wpływy sanacji, jednak mu się nie udało i wpływy jej są tu znikome.

Ostatnio p. Szaniawski, jako sanator, zajmuje się energicznie agitacją przeciwko P. P. S. i grozi, że... „P. P. S. musi być rozbita“ i że „on uczyni wszystko aby ją rozbić“, przytem wygaduje niestworzone głupstwa.

P. Szaniawski widząc, że swą agitacją za sanacją nie może nic zrobić, obecnie, pod płaszczykiem bebesów chciałby rozbijać P. P. S. jako najsilniejszą organizację na terenie Zduńskiej Woli, ale podstępna ta robota nie uda mu się, gdyż robotnicy zbyt dobrze znają tego wroga klasy robotniczej. P. Szaniawski może bronić burżuazji, bo jest w lepszem położeniu od niejednego kapitalisty w dzisiejszym kryzysie, ponieważ posiada hurtownię tytoniową i, jak mówią wtajemniczeni, na tej hurtowni robi złote interesa, zajmując jednocześnie stanowisko burmistrza m. Zduńskiej Woli.

Jest to niedopuszczalne, aby w dzisiejszych czasach, kiedy wielu zdolnych ludzi pozostaje bez pracy, taki pan zajmował stanowisko burmistrza i prowadził jednocześnie hurtownię. Przecież wszyscy widzą, że interesa handlowe hurtowni są bliższe sercu p. Szaniawskiego, jak gospodarka miasta.

Bebesowcy zwoływali tu 3 razy zebranie organizacyjne, jednak dotychczas ich usiłowania spełzły na niczem, ponieważ opowiedziało się za nimi **aż 3 zwolenników, którym obiecali, że wyrobią im od Rządu renty.** Ładne metody agitacji!!!

Dnia 25 sierpnia r. b. odbyła się tu Konferencja członków P. P. S. Na konferencji tej tow. poseł **Szczerkowski** wygłosił referat o sytuacji gospodarczej i politycznej, oraz omówił zajmowane stanowisko partji w tych sprawach.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos tow. tow. **Mazuchowski, Langner, Tarnowski, Grobelny, Cybak, Klimczak** i inni, potwierdzając słuszność zajmowanego stanowiska partji w sprawie obecnej sytuacji, przyjęto jednomyślnie rezolucję akceptującą politykę władz centralnych i oświadczającą się za energiczną walką przeciwko obecnym rządom.

## ŁÓDŹ

### ECHA KONFISKATY „ŁODZIANINA“

(d) W ub. tygodniu numer **„Łodzianina“** uległ konfiskacie z polecenia starostwa grodzkiego, **za pięć artykułów.** Obecnie Sąd Okręgowy zatwierdził konfiskatę **tylko za dwa artykuły** o konferencji pracowników komunalnych i o ogólnopolskim zjeździe delegatów Zw. Prac. Kas Chorych.

---

Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu, na którem zatwierdzono szereg statutów dodatkowych, m. in. zatwierdzono nowy statut podatku widowiskowego.

---

Tow. dr. **Wieliński,** wice-prezydent m. Łodzi, powrócił z urlopu i z dniem 23 b. m. obejmuje urzędowanie.

## ZAKOPANE

### STRAJK W KAMIENIOŁOMACH

W kamieniołomach tatrzańskich, należących do fundacji Kórnickiej, wybuchł ogólny strajk, obejmujący 240 robotników.

## KATOWICE

### TRAGICZNY WYPADEK PRZY PRZEJEŹDZIE KOLEI.

Wczoraj po południu, przy przejeździe kolejowym wydarzył się tragiczny wypadek. Powracająca z Katowic do Lgoty 40-letnia Julja Krzyżowska czekała przy zamkniętej zaporze aż przejedzie pociąg towarowy. Gdy ostatnie wagony minęły, Krzyżowska weszła obok zapory na tor, gdy wtem z przeciwnej strony nadjechał drugi pociąg, którego Krzyżowska nie zauważyła. Pociąg najechał nieszczęśliwą i poszarpał ją na części. Tragicznie zmarła Krzyżowska pozostawiła troje nieletnich dzieci.

# Zycie i praca Robotniczej Warszawy

## DO OGÓŁU ROBOTNIKÓW PRACUJĄCYCH W „POLSKICH ZAKŁADACH SKODY“

Tow. Tad. **Żabiński** wystosował list do robotników, który w streszczeniu podajemy:

Ustępując z fabryki, chciałbym się z Wami podzielić swemi spostrzeżeniami. Wiecie, że klika B. B. S., zorganizowana w t. zw. „Centr. Zw. Metalowców“ ul. Wiejska 14, postanowiła za wszelką cenę zdobyć Was dla siebie.

Zarząd tej organizacji, wraz z Zarządem fabryki, postanowił rozbić organizację robotniczą, złamać jej solidarność i — przy pomocy dobrze opłaconych ludzi — opanować pokrzywdzonych.

Np. jeden z nich nie wahając się być dziś już jawnym prowokatorem, podaje całe grupy ludzi do redukcji, wyrabiając im opinję „komunistów“ i „wichrzycieli“. To też i mnie przez długi czas wyrabiano taką opinję, aż wreszcie użyto podstępu, w celu usunięcia mnie, gdyż tego żądała „góra“. Plan im się udał, dogodzili reakcji, lecz Wy, świadomi robotnicy, powinniście dać przyzwoitą odprawę zdrajcom Waszej sprawy, nie dopuszczając ich na zgromadzeniach do decydowania o Waszych sprawach

Dziękuję Wam serdecznie za wysiłek, jaki ponieśliście dla mnie. Bądźcie solidarni i wytrwali, a wierzę, że nie dacie złamać się reakcji. Jest to życzenie człowieka, który był i jest gotów dla sprawy robotniczej poświęcić wszystko. Wzywam Was do wytrwałej a skutecznej walki ze zdradziecką bandą rozbijaczy ruchu robotniczego, jednocześnie do zbudowania silnej a potężnej organizacji dla zdławienia prądów faszystowskich.

## TRZECIA WYCIECZKA T.U.R. WYJECHAŁA NA P. W. K.

Wczoraj w nocy wyjechała trzecia i ostatnia zarazem wycieczka Głównego Zarządu T. U. R. na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania, pod kier. tow. posła Zygm. Piotrowskiego.

Wycieczka składa się z uczestników z Warszawy i z całego kraju z naszych działaczy oświatowych i społecznych. Wszystkie ważniejsze okręgi T. U. R. wysłały swych przedstawicieli i tak np. Lwów, Drohobycz, Jedlicze, Kraków, Zakopane, Biała, okręg Dąbrowski, Lublin, Polesie, Białowieża, Bielsk Podlaski, Hajnówka, Kutno, Łowicz, Włocławek i t. d. Razem 110 osób. Wycieczka zwiedzi wystawę i miasto Poznań, powrót we wtorek w nocy lub w środę rano.

Równocześnie przybywa na 9 dni do Poznania wycieczka zorganizowana przez T. U. R. z Krakowa w liczbie kilkudziesięciu osób.

# Listy do Redakcji

**Szanowny Panie Redaktorze!**

W numerze 261 „Robotnika“ z dnia 14 b. m. znajdujemy notatkę p. t.: „Dla przedstawicieli Rządu i sfer gospodarczych drożyzna maleje“, w której poddane jest krytyce stanowisko reprezentanta pracowników umysłowych.

Ponieważ mandat do reprezentowania związków zawodowych pracowników umysłowych w komisji do badania zmian kosztów utrzymania przyznany został Radzie Okręgowej Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, spieszymy wyjaśnić co następuje:

B. przedstawiciel nasz p. S. T. Szczepiński nie bierze od roku udziału w pracach naszej organizacji, wobec czego nie mamy wpływu na stanowisko jego w komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Natomiast w ostatnim czasie wszczęliśmy odpowiednie kroki celem przyznania wymienionego mandatu obecnemu przedstawicielowi naszej organizacji, za którego działalność moglibyśmy ponosić całkowitą odpowiedzialność.

Z prawdziwym szacunkiem

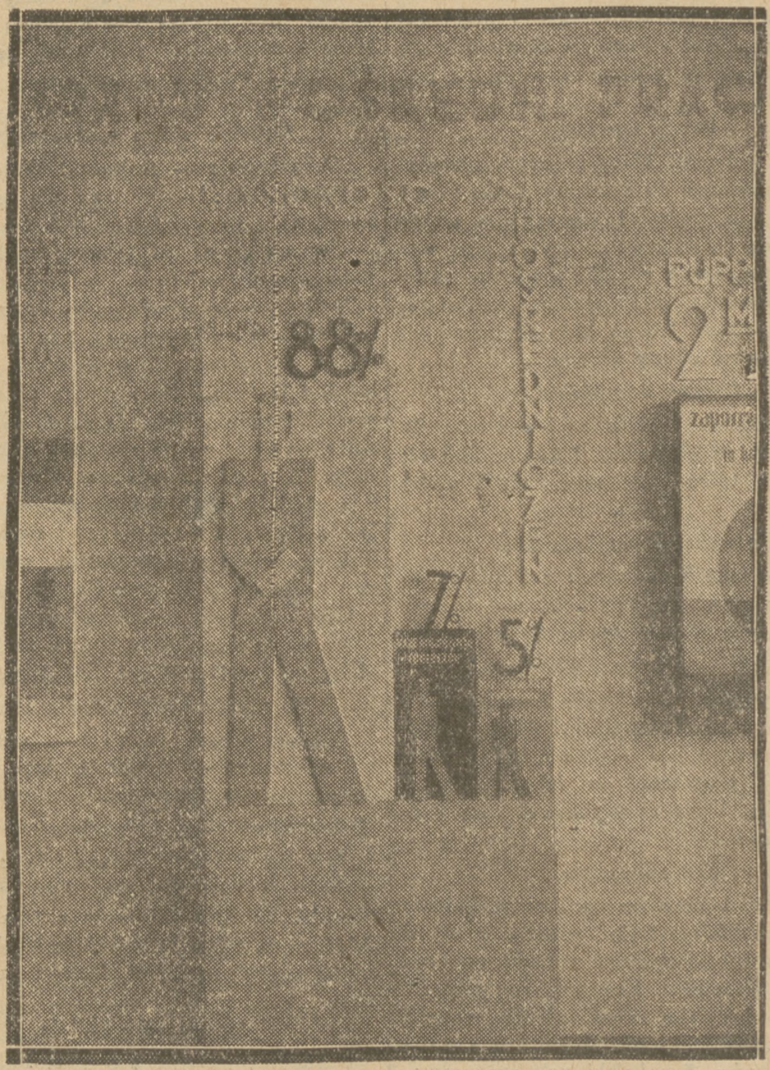
**Rada Okręgowa Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.**

(podpisy nieczytelne).

# Piękno plastyczne na P. W. K.




Wacław Wąsowicz. Dział Min. Pr. i Op. Społ.



Jerzy Zaruba. Dział Min. Pr. i Op. Społ.

O P. W. K. pisano już tutaj z najrozmaitszych punktów widzenia. Podnoszono jej znaczenie gospodarcze, dydaktyczne, kulturalne, narodowe. Wystawa poznańska jest wszakże nietylko imponującą manifestacją sił twórczych narodu polskiego i poglądową lekcją nauki o Polsce współczesnej, ale zawiera również moc piękna plastycznego, daje sporo wrażeń estetycznych i to nietylko w świetlicach Pałacu Sztuki. O tem pięknie plastycznem na P. W. K. chciałbym napisać tutaj słów kilka.

## ARCHITEKTURA

Rozplanowanie wystawy nie było rzeczą łatwą. Należało połączyć ze sobą kilka terenów różnych i nawet dość rozrzuconych (teren Targów Poznańskich, teren uniwersytecki, park Wilsona i t. d.). Z zadania tego wywiązano się naogół dobrze. Rozrzucone tereny powiązano ze sobą bądź alejami, bądź drewnianymi wiaduktami (żeby nie tamować ruchu ulicznego między poszczególnymi terenami), uzyskując szereg efektownych przestrzałów i perspektyw.

Co do architektury wystawowej, to przedstawia się ona dość niejednolicie. Nowy styl architektoniczny, polegający na odrzuceniu wszelkiej dekoracji zbędnej, na podkreśleniu materjału i konstrukcji, na operowaniu wielkiemi prostemi linjami i wielkiemi nagiemi płaszczyznami, posiada wyraźną przewagę, ale obok niego nie brak szablonowych imitacyj stylów minionych, zwłaszcza renesansu i klasycyzmu, i żałosnych kompromisów. W dziedzinię ornamentyki działa przygnębiająco zalew banalnego folkloryzmu, taniej zdawkowej stryjeńszczyzny- czajkowszczyzny, jastrzębowszczyzny.

Z wielkich gmachów reprezentacyjnych najsmutniejsze wrażenie czyni Pałac Rządowy (gmach Instytutu Chemicznego Uniw. Pozn.). Budowlę w założeniu współczesną zeszpecono najniepotrzebniej w świecie dodaniem szkarp, które niczego nie podtrzymują, i wysokiej pseudorenesansowej attyki (zapewne dla nadania budowli „charakteru narodowego). Pałac Sztuki (Kolegjum Anatomiczne Uniw. Pozn.) jest na szczęście pozbawiony tych „upiększeń". Najczęściej reprezentuje typ architektury współczesnej Pałac Wychowania Fizycznego (gmach Miejskiej Szkoły Handlowej).

Wogóle zaś nowej architektury należy szukać na wystawie nie w wielkich trwałych gmachach reprezentacyjnych, lecz raczej w mniejszych pawilonach reklamowych, wzniesionych specjalnie dla celów wystawy. Trzy pawilony wysuwają się tutaj na czoło: oryginalny cementowy pawilon Związku Polskich Fabryk Portland Cementu wraz z przylegającą do niego fontanną, ławami i lampami łukowemi, wykonanemi z tego samego materjału (Bohdan Lachert i Józef Szanajca), zakończony wysoką wieżą szklaną pawilon Nawozów Sztucznych (Szymon Syrkus), wreszcie cacko eleganckiego budownictwa reklamowego — pawilon firmy Bogusław Herse (Bohdan Pniewski).




Czesław Duchnowski i Jan Goliński. Dział Min. Pr. i Op. Społ.

## PIĘKNO PRZYRODY ŻYWEJ, WODY I ŚWIATŁA

Doskonale wyzyskano na wystawie piękno przyrody żywej. Park Wilsona z jego bogatym drzewostanem uczyniono świadomie ośrodkiem wystawy, dokoła którego grupują się tereny pozostałe. Pozatem sztuka ogrodnicza znalazła szerokie zastosowanie w wielu rozrzuconych po całej wystawie, wzorowo utrzymanych kwietnikach i trawnikach (przyczem umiejętnie wyzyskano kontrast piękna kolorystycznego kwiatów, trawy i drzew oraz przeważnie białych lub szarych murów budowli).

Do piękna przyrody żywej na P. W. K. należy odnieść również dziwy, które można oglądać w Palmiarni: Wiktorję Regia (roślinę wodną z dorzecza Amazonki) o olbrzymich pąkach i liściach, czczone przez Egipcjan i Indjan lotosy o wielkich błękitno-fjoletowych kwiatach, wspaniałe palmy, banany, agawy, cudaczne kaktusy, egzotyczne orchideje o fantastycznych kształtach, mieniące się opalowemi i tęczowemi barwami ryby głębinowe.

Mniejszą rolę gra na wystawie piękno wody, stojącej i płynącej. Zaledwie w kilku miejscach umieszczono baseny i fontanny. Najoryginalniajsza z nich, cała wykonana z cementu znajduje się przed pawilonem Portland Cementu.

Mało wyzyskano również na wystawie piękno światła (co tłomaczy się zapewne względami oszczędnościowemi). Jedynie Palmiarnia, pawilon Przemysłu Szklanego, po części Wesołe Miasteczko, dalej pawilon Nawozów Sztucznych, kjosk Wedla i kilka stoisk pomniejszych jaśnieje wieczorem żywiej blaskiem lamp żarowych, łukowych i neonowych.

## PAŁAC SZTUKI

Pałac Sztuki daje bogaty i wielostronny obraz współczesnej plastyki polskiej: malarstwa, grafiki, rzeźby, architektury i fotografji artystycznej (ponadto Sala Honorowa daje rzut oka wstecz na malarstwo polskie XIX w.).

Wszystkie wybitniejsze polskie ugrupowania artystyczne — „Sztuka" krakowska „Rytm", „Wileńskie Towarzystwo Artystów Plastyków", poznańska „Plastyka", „Jednoróg", „Praesens", „Ład", „Bractwo św. Łukasza", „Związek Polskich Artystów Grafików", „Ryt", „Grupa Artystów Polskich w Paryżu", dalej długi poczet artystów niestowarzyszonych jest tutaj reprezentowany dziełami wyborowemi.

Komitet organizacyjny działu sztuki z Tadeuszem Pruszkowskim na czele doprowadził bezstronność, tolerancję niemal do absurdu (dopuszczenie na wystawę grupy „Pro Arte"). — Rozmieszczenie poszczególnych grup odznacza się wzorową przejrzystością.

W ramach działu sztuki urządzono dwie wystawy zbiorowe: grafiki Wyczółkowskiego i kartonów do witraży Mehoffera. Była to niewątpliwie piękna myśl uczcić sześćdziesięciolecie Mehoffera wystawą jego kartonów do witraży. Zapomniano lub nieliczono się wszakże z tem, że kartony do witraży dają jedynie słabe pojęcie o samych wytrażach, brak im bowiem tego, co stanowi największy urok witraży — ich prześwietlonych płomiennych barw. Kartony do witraży mają się do witraży samych nieledwie tak, jak nuty do muzyki. I dlatego to, co czaruje nas we wnętrzu katedry fryburskiej lub wawelskiej, dziwnie blado i martwo wygląda w świetlicy Pałacu Sztuki w Poznaniu. Natomiast litografje Wyczółkowskiego jawią się przed nami na wystawie w całej swej krasie.

Z uznaniem należy podnieść włączenie— bodaj poraz pierwszy w Polsce — fotografji artystycznej do działu sztuki. Tem samem zostaje niejako uznane zasadnicze równouprawnienie fotografji artystycznej z innymi gałęziami plastyki. Z utworów wystawionych należy wyróżnić prace Jana Bułhaka (Wilno) i Henryka Mikolasza (Lwów), oraz, z pewnemi zastrzeżeniami (nadmiar literackości), Zygmunta Szporka (Warszawa). Naogół jednak poziom tego działu jest dość niski. Motyw, ujęcie, technika są przeważnie banalne. Nie mamy jeszcze w dziedzinie fotografji artystycznej naszych Moholo-Nagy'ch, naszych Renger - Patsch'ów, odkrywców nowych światów: podobnie jak w dziedzinie filmu nie mamy jeszcze naszych Cecil Mille'ów, Eisensteinów, Ruttmanów, Pudowkinów.

Przed Pałacem Sztuki umieszczono potężne posągi bronzowe Wittiga — „Pomnik dla poległych lotników", „Umierającego rycerza" i „Ewę".

Katalog działu sztuki został opracowany wzorowo pod redakcją Mieczysława Treter'a.

Pałac Sztuki na P. W. K. pokazuje nam w przybliżeniu, jak mogłoby wyglądać — Muzeum Współczesnej Sztuki Polskiej.

## PIĘKNO WYKRESÓW I PIĘKNO TECHNIKI

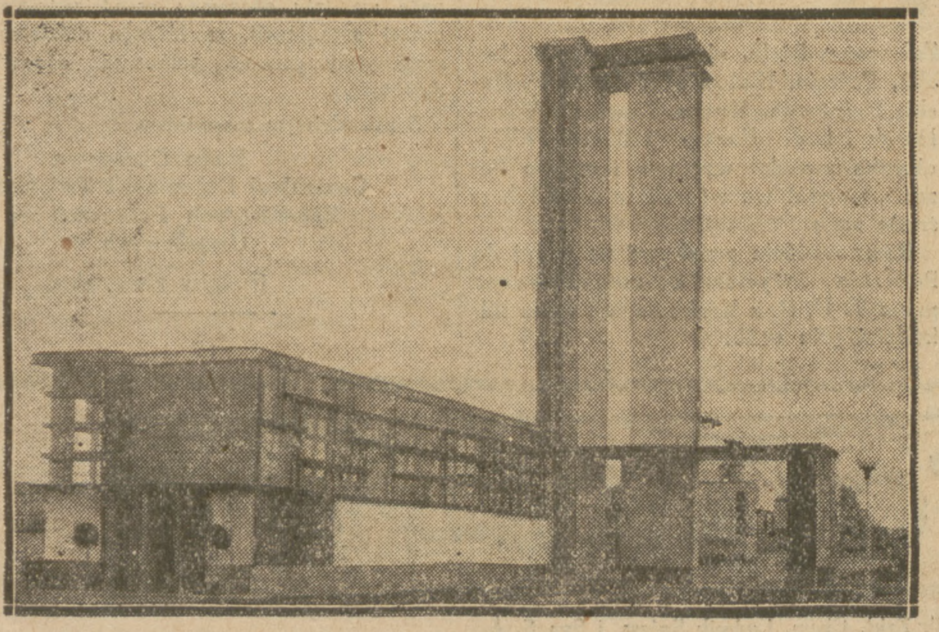
Mimo wszystkich skarbów nagromadzonych w Pałacu Sztuki, czujemy przecież, że istnieje pewna dysharmonja między tą wiotką, wyrafinowaną, nawet trochę dekadencką sztuką a niesłychaną epoką, w której żyjemy. Oglądamy się przeto za jakiemś pięknem, które byłoby bliższe epoce płatowców i aut, kina i radja.

Objawia się nam ono na wystawie, poza architekturą, zwłaszcza w dwuch postaciach: jako piękno wykresów i jako piękno techniki.

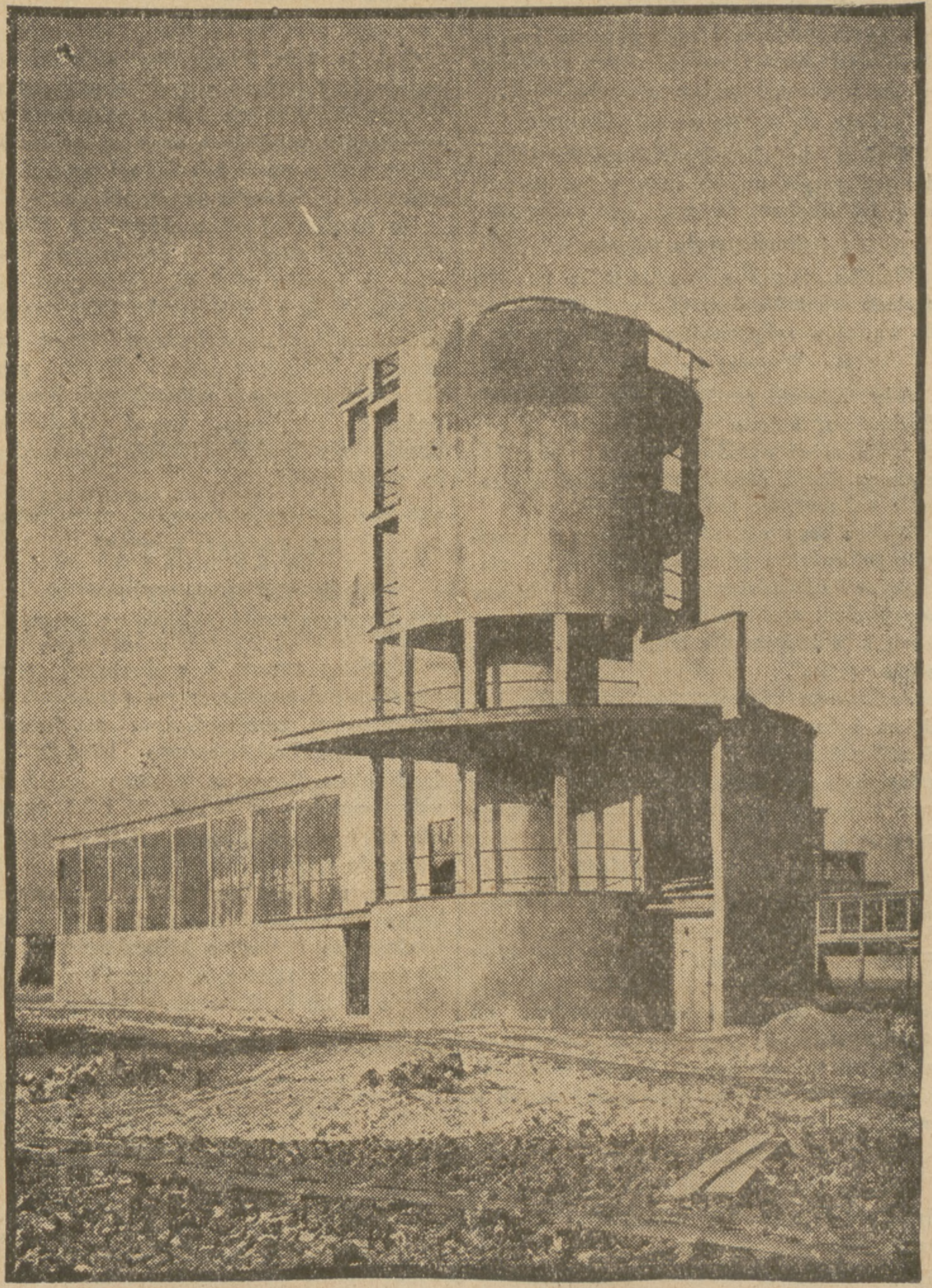
Wiele przejawów naszego życia daje się dziś określić najlepiej przy pomocy statystyki, przy pomocy cyfr. Ale żeby cyfrę uczynić dla każdego wymowną, trzeba ją jakoś zobrazować, ożywić. Do tego celu służą wykresy i modele. Otóż te wykresy, plany, modele, niezależnie od swej wartości informacyjnej, dydaktycznej lub propagandowej, dzięki niespodzianym konfiguracjom swych linji, płaszczyzn i barw posiadają swoiste abstrakcyjne piękno, przypominające piękno kompozycyj kubistycznych. Artyści nasi w tej właśnie dziedzinie rozwinęli nadzwyczajną pomysłowość i wynalazczość, że wymienię tylko sale Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, urządzone przez Stanisława Antoniewicza, Władysława Daszewskiego, Czesława Duchnowskiego, Jana Golińskiego, Karola Kryńskiego, Wacława Wąsowicza i Jerzego Zarubę, lub sale Ministerstwa Skarbu, komponowane przez grupę „Praesens".

Kto szuka na wystawie piękna współczesnego, znajdzie je dalej w tworach techniki: w lokomotywach i płatowcach, w stalowych obręczach, pierścieniach, kołach zębatych, walcach, osiach, tłokach, w tysiącznych przedmiotach z żelaza, z betonu, z cementu, ze szkła, wytworzonych przez przemysł współczesny. Jedną z największych ozdób plastycznych wystawy, jest wywalcowana z jednej sztuki rura żelazna, długości przeszło trzydziestu metrów, ustawiona prostopadle przed Pawilonem Ciężkiego Przemysłu.

*Mieczysław Wallis.*



Szymon Syrkus. Pawilon Nawozów Sztucznych.



Bohdan Lachert i Józef Szanajca. Pawilon Portland Cementu.

# Z ZYCIA PARTJI

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

**CENTRALNY WYDZIAŁ WIEJSKI PPS.** W czwartek, dnia 26 b. m. o godz. 4-ej popołudniu w lokalu ZPPS. odbędzie się posiedzenie Centralnego Wydziału Wiejskiego. Obecność wszystkich członków konieczna.

PREZYDJUM.

**O. K. R. — WARSZAWA.** W poniedziałek dn. 23 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

**PONIEDZIAŁEK, 23 B. M.**

**Koło Annopol P. P. S.** O godz. 7 wiecz. w lokalu Koła, odbędzie się posiedzenie Prezyd'um Koła.

**Koło pracowników Miejskich.** O godz. 7 wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się zebranie członków Koła.

**WTOREK, 24 B. M.**

**Koło Elektrownia P. P. S.** O godz. 6 w. w lokalu Warecka 7, odbędzie się zebranie człoków Koła.

**Dzielnica Nowe Brudno.** O godz. 7 wiecz. w lokalu Dzielnicy, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

**Dzielnica Ochota.** O godz. 7 wiecz. w lokalu Przemyska 18, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

## MŁODZIEŻ

### POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.

Dnia 25 września b. r. o godz. 17.30 odbędzie się w Klubie Senackim (Sejm) posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R. z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Sekretarjatu Generalnego T. U. R.
2. Sprawozdanie instruktora objazdowego.
3. Sprawozdanie Centralnego Komitetu Organizacji Młodzieży.
4. Omówienie pracy na r. b.
5. Sprawy bieżące.

**Koło im. Montwiłła - Mireckiego „Wola"** w niedzielę dn. 22 września r. b. odbędzie się wieczornica taneczna. O godz. 6.30 wiecz. Goście mile widziani.

**Koło im. Montwiłła - Mireckiego „Wola"** w poniedziałek, dn. 23 września r. b. odbędzie się zebranie sekcji dramatycznej o godz. 6.20 wiecz. Stawiennictwo obowiązkowe.

**Konferencja Zarządów Kół Młodzieży.** Dn. 25.9 r. b., o g. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19, odbędzie się Konferencja Zarządów Kół Młodzieży. Zarządy winne stawić się w pełnym składzie.

**Koło im. St. Worcella, Leszno 53.** Dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym Wieczór pieśni robotniczej i herbata.

## RUCH KOBIECY

**Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S.** We wtorek, 24 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Leszno 53, odbędzie się zebranie dla członkiń i sympatyczek. Referaty na temat: **„Rządy obecne a nędza mas"** wygłoszą tow. tow. radni: **J. Budzińska - Tylicka, St. Woszczyńska i E. Zawadzki.**

## Ruch kult.-oświatowy

### ODCZYT W ZWIĄZKU DRUKARZY.

Komisja Kult. - Oświatowa podaje do wiadomości członkom, iż w środę, dn. 25 b. m. kol. Wł. Szczucki wygłosi odczyt na temat: „Związek Drukarzy Niemieckich" z cyklu „Ruch zawodowy drukarzy zagrnaicą", urozmaicony bardzo interesującemi przezroczami. Wstęp tylko dla członków Związku i ich rodzin.

### KONCERT W ZWIĄZKU DRUKARZY.

W niedzielę, dn. 22 września r. b. w lokalu Związku Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce (Miodowa 6) na otwarcie sezonu jesiennego odbędzie się Koncert poświęcony muzyce i pieśni polskiej. Program przewiduje m. in.: produkcje orkiestry mandolinistów, laureatki konkursu w Poznaniu (nowy repertuar); występy solistów; śpiew, wiolonczela, młodociana tancerka, humor, satyra i t. p. Początek o g. 7.30 wieczorem.

## NASZA RUBRYKA

### Zaofiarowanie pracy

**Potrzebna panienka** do wykończania swetrów damskich. Wiadomość: Nowolipki 24 m. 67, godzina 9 — 12 i 4 — 6 wieczór.

## WYŚCIGI KONNE

NASZE TYPY:

I. Fidelia — Jaszczur II.
II. Dziryt — Alier.
III. Ghicka — Kamionka — Sandomierzanka.
IV. Ponteba — Bascule — Monte Carlo.
V. Grom II — Osoba z Inteligencji.
VI. Resonance — Łaskawa Pani — Egmont.
VII. Vendetta — Bard — Czyn.
VIII. Wulkan — Ma Jalousie—Eldorado.

## KOCHAJMY SIĘ!...

Czy wiesz, że nasze lotnictwo komunikacyjne szczyci się pełnem 100% bezpieczeństwem, a zatem, że jest najlepiej zorganizowane w świecie.

Czy wiesz, że samoloty komunikacyjne poza pasażerami codziennie przewożą również listy i towary tanio i najszybciej na linjach:

Warszawa, Poznań. Warszawa — Katowice — Kraków, Warszawa — Lwów. Warszawa — Gdańsk, Kraków — Katowice — Wiedeń, Poznań — Bydgoszcz — Gdańsk.



## Z KONSERWATORJUM

### KWARTET GŁAZUNOWA.

Dobry kwartet smyczkowy posiada swój szczególny, przesubtelny urok. Zastanawiając się nad nim, Szopenhauer doskonale porównał muzykę kwartetu smyczkowego do rysunku w przeciwstawieniu do całej orkiestry, jako obrazu olejnego. Kwartet odrysowuje swoje tematy, podczas gdy symfonja maluje je na palecie orkiestrowej, łącząc w przeróżne barwy smyczki z instrumentami dętemi i perkusją.

**Kwartet Głazunowa**, który otwiera w tym roku cykl koncertów w Konserwatorjum, daje nam czysty i pełen dynamicznego polotu rysunek tematów **Griega, Czajkowskiego, Schuberta, Bethovena** i innych. Słuchać go warto. Pp. **A. Pecznikow, J. Łukaszewski, A. Rywkin i D. Mogilewski** tworzą zespół muzykalny, zgrany, może zbytecznie zapatrzony trochę w stronę efektu estradowego (Händel-Halvorsen), ale pełen najcenniejszych wartości wykonawczych.

W najbliższy piątek dyrekcja p. **Markiewicza** otwiera sezon 1929-30 r. nowym wieczorem kameralnym z udziałem **Kwintetu Holenderskiego** dotychczas w Warszawie nieznanego. Sądząc z powodzenia kwartetu Głazunowa i z zapowiedzi programu na przyszłość, możemy oczekiwać dużo dobrej muzyki.

Salę Konserwatorjum ładnie odświeżono; nie wiem tylko ku czyjej „wygodzie" wszystkie szatnie oddzielono tak wysokim i kanciastym płotem, że woźni z narażeniem całości palt muszą je podrzucać lub wynosić przez specjalną „furtkę", ociągając przez to, oczywiście, szybkie dotychczas tempo załatwiania publiczności. H. D.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne**








**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne**

## BARAN W OPAŁACH

Do restauracji — baru „Prima" (Nowy Świat 53) przyszło 3-ech eleganckich gości, którzy spożyli kolację na sumę 45 zł. 70 gr. Gdy przyszło do płacenia rachunku, kelner zastał przy stoliku tylko jednego gościa, jak się okazało, Jerzego Barana, który jednakże oświadczył, że rachunku nie ureguluje z powodu braku przy sobie pieniędzy. Barana sprowadzono do X komisarjatu, gdzie policja sporządziła odpowiedni protokuł, celem pociągnięcia „darmozjada" do odpowiedzialności karnej za oszustwo.

## ZABITY PRZEZ SAMOCHÓD

Wczoraj o godz. 5-ej przy zbiegu ul. Wolskiej i Przyokopowej, samochód piekarni mechanicznej miejskiej przejechał spieszącego do pracy 52-letniego Fidlera, rzeźnika. Ogólnie potłuczonego i nieprzytomnego przeniesiono do pobliskiego szpitala Wolskiego. Tam lekarz dyżurny udzielił nieszczęśliwemu pierwszej pomocy. Następnie Pogotowie przewiozło Fidlera do szpitala Dz. Jezus, gdzie nieodzyskawszy przytomności zmarł.

## PRZEJECHANIE PRZEZ WÓZ

Na ul. Koszykowej, przed halą targową wóz przejechał 30-letnią Annę Królikowską. Doznała ona potłuczenia kręgosłupa. Lekarz Pogotowia przewiózł Królikowską do szpitala Dz. Jezus.

## Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

W obrotach międzybankowych płacono za dewizy New York 8.90 ,a za kabel New York 892 złote za 100 dolarów. Tendencja dla dewiz europejskich nieco mocniejsza Podniosły się: Holandja z 357.55 na 357.60, Zurich z 171.82 na 171.83, Praga z 26.38½ na 26.39½ i Medjolan z 46.65 na 46.66. Nieco słabsze Belgja, która obniżyła się z 123.94 na 123.93. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 172.81 a za dewizy Berlin 212.32½. Na rynku prywatnym dolar gotówkowy 8.88 i ¼. Ruble złote 4.63¾.

Na rynku akcyjnym tendencja utrzymana raczej mocniejsza przy nikłych obrotach. Z akcji bankowych podniósł się Bank Polski z 166.50 na 170. Akcje przemysłowe bez zmiany z wyjątkiem Starachowic, które podniosły się z 25 na 25.25. Papiery państwowe mocniejsze zwłaszcza obie premjówki, z których 4% Prem. Poż. Inwestycyjna podniosła się z 119 na 119.75 i 5% Prem. Poż. Dolarowa z 61 na 61.25. Dla listów zastawnych tendencja niejednolita. Nieco słabsze 8% L. Z. m. Warszawy.

# KRONIKA

### STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na wschodzie kraju po rannych deszczach, polepszenia się stanu pogody, poczem w całej Polsce zachmurzenie zmienne z drobnemi tylko przejściowemi opadami. Chłodno. Umiarkowane, na wybrzeżu silne i porywiste wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

**Rejestracja urodzonych w r. 1911.** W poniedziałek, 23 b. m., w kolejnym dniu powszechnej rejestracji mężczyzn, urodzonych w r. 1911, zamieszkałych stale w Warszawie lub przebywających w stolicy, a niemających stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska 6) w godz. od 9 do 15, zamieszkali w obrębie V komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się do P. do Z.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia ulegać będą karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

## KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Wczoraj w 13-ym dniu ciągnienia 5-ej klasy 19-ej Polskiej Loterji Państwowej, padły następujące wygrane:

**15.000 zł.** na N-ry: 12021 91682.

**10.000 zł.** na Nr. 123264.

**5.000 zł.** na Nr. 5343.

**3.000 zł.** na N-ry: 8779 24852 29301 39232 57854 69551 77904 97089.

**2.000 zł.** na N-ry: 14235 16372 66702 92022 123995 151465 162154 170914 178086.

**1.000 zł.** na N-ry: 1560 18361 50350 62407 62448 63809 73235 106043 109539 120009 122668 124177 125030 130435 132044 137222 147594 149739 159948 987 162734 171670.

**600 zł.** na N-ry: 12526 17588 18174 19491 20478 22411 83603 34738 36329 42656 45986 47543 50340 50937 64521 66673 77023 79668 82276 86457 92851 101659 103035 107245 109032 111695 128774 130979 138202 167132 169446 178862 180268 184028.

**500 zł.** na N-ry: 300 1202 3289 6168 7732 9055 11160 196 16471 924 17211 723 18761 19321 20476 22089 115 371 23384 24652 25885 26158 571 27058 300 28103 168 556 30176 32256 34829 35400 513 719 36217 37372 465 474 38738 39408 40317 978 42770 43678 45757 46090 574 47765 48353 49611 50730 53786 54555 57112 571 58745 76 59221 62802 897 63035 108 64540 70835 72783 73798 992 74884 75004 468 76135 371 968 80116 81028 43 51 83899 84164 812 85209 617 86618 697 89072 392 696 804 93042 92 534 93578 862 96104 356 914 97140 486 562 699 846 99558 100629 103230 722 909 104589 105176 106714 108074 109774 110963 112381 746 113684 114256 693 117626 118441 119049 696 828 120634 122008 123119 123596 847 125697 126431 128611 129752 131308 132005 30 133917 135895 137796 138250 139438 140740 141276 573 142779 144207 146102 147455 670 148191 150902 151146 152862 921 153735 153847 154431 155253 257 158059 211 386 973 159615 160200 308 543 161923 162488 514 162766 164824 165992 167332 830 168466 172196 173214 174363 175680 176825 886 177151 569 179029 931 182467 18385 929 184395.

# ŚWIAT EKRANU



LAURA LA PLANTE,

**bohaterka filmu „Statek komendjantów".**





## Co WYŚWIETLAJĄ KINA?

**Apollo:** „Miłość kozaka" z Gilbertem i Adorée.

**Astra** (Dzika 51): „W przeklętym domu".

**Capitol:** „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrówny" z Brygidą Helm.

**Casino:** „Miłość kozaka" — Tołstoja z J. Gilbertem i R. Adorée.

## PIERWSZY MIĘDZYNARODOWY FILM PARAMOUNTU

W studjo dźwiękowem Paramountu na Long Island rozpoczęto produkcję pierwszego międzynarodowego filmu dźwiękowego. Film ten, oparty na oryginalnym scenarjuszu Murray'a Andersona, zawierać będzie pieśni i tańce ludowe sześciu różnych narodów. Długość tego filmu nie przekroczy normalnych dwuch aktów, t. j. około 500 mtr. Do tej bądź co bądź tylko „dwuaktówki" zaangażował jej realizator, Joseph Stanley, dwudziestu trzech aktorów różnych narodowości. Odśpiewane zostaną ludowe piosenki francuskie, niemieckie, hiszpańskie, włoskie, rosyjskie i irlandzkie.

## SPECJALNA AUDYCJA RADJOWA DLA EKSPEDYCJI BYRDA

Firma Paramount zorganizowała niedawno specjalną audycję radjową dla ekspedycji słynnego lotnika, komandora Byrda, znajdującej się obecnie na oceanie Antarktycznym. Przez mikrofon Pittsburski nadano muzykę dźwiękowych filmów Paramountu i znajdujący się na odludziu podróżnicy usłyszeli dokładnie głosy swych ulubionych artystów filmowych. Wraz z ekspedycją Byrda znajdują się na Antarktyku dwaj operatorzy „Tygodnika Paramountu", Joe Rucker i Willard Vanderveer, którzy dokonali już dla swej wytwórni cały szereg pod względem naukowym i artystycznym niezmiernie wartościowych zdjęć



JACK MULHOLL,

**„Gwiazdor" wytwórni „National".**



BETTY BRONSON,

**bohaterka nowego amerykańskiego filmu dźwiękowego p. t. „Śpiewający błazen".**

## SIEDEMNAŚCIE GWIAZD W KOMEDYJKACH CHRISTIE

Wytwórnia komedyjek dwuaktowych Paramount - Christie wykona w bieżącym roku dwadzieścia cztery komedyjki dźwiękowe. Do ról głównych zaangażowano dotąd siedemnaście osób z pośród najwybitniejszych ulubieńców publiczności z ekranu i sceny. Są to: Raymond Griffith, Louise Fazenda, Lois Wilson, Raymond Hatton, Marie Dressler, Frances Lee, Ruth Taylor, Ford Sterling, Taylor Holmes i Sam Hardy.



## GENJUSZ I WAMPIR

Tak możnaby nazwać scenę ze zrealizowanego już przez reżysera H. Szaro „Mocnego człowieka", w której Bielecki pogłębia niewiarę w siebie pisarza Górskiego, — by potem skorzystać z płodów jego genjuszu.

Rolę Bieleckiego, jak wiadomo, odtwarza Grzegorz Chmara, znakomity artysta teatru Stanisławskiego, znany nam ze swej rewelacyjnej roli „Raskolnikowa". Straszliwa wręcz siła sugestywna, z jaką popycha on A. Sochę, odtwarzającego Górskiego, do popełnienia samobójstwa, wstrząsa widzami. Jeden z wybitnych pisarzy, obecny przy tych zdjęciach, powiedział: „Chmara pogrąża się tu w otchłanie zbrodniczej psychiki z siłą, niespotykaną dotąd nietylko w filmie, ale nawet i na scenie. Wydaje się niekiedy, że kreacja jego przestaje być kreacją artysty, a staje się seansem hypnotyzera. Jest to istotnie wielki artysta".



## CO WYŚWIETLAJĄ KINA?

**Collosseum:** „9,25", „Ostatni romans" z Petrowiczem.

**Filharmonja:** „Więzień wyspy św. Heleny" z Wernesem Kraussem.

**Miejski:** „Gdy młodość szumi".

**Nowości** (Bielańska 5): „Niewolnicy carskiego knuta".

**Pan:** „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrówny" z Brygidą Helm.

**Palace:** „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrówny" z Brygidą Helm.



DOROTA GULLIVER I GEORGE LEVIS,

**sympatyczna para „amantów" z wytwórni Universal.**





## CO WYŚWIETLAJĄ KINA?

**Quo Vadis:** „Panna Elza" z Elżbietą Bergner.

**Stylowy:** „Moja najdroższa" z Mary Pickford.

**Splendid:** Nieczynne.

**Wisła** (Tamka 34): „Tajemnica starego rodu".

# ZE SPORTU

## DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

Dziś odbędą się następujące imprezy sportowe:

**Boisko Legji** godz. 15.30 mecz ligowy Warszawianka — Czarni (Lwów).

**O godz. 13.45** Warszawianka Ib — Legja Ib o tytuł mistrza klasy A, **godz. 12** Warszawianka II — Polonia II, **godz. 10** Drukarz — Watt. Na bocznem boisku Warszawianka jun. — ZASS II.

**Agrykola** godz. 10 pierwsze jesienne zawody na odznakę PZLA, godz. 12 bieg 3 km. steeple—chasse (z przeszkodami) o mistrzostwo Polski. Godz. 15 mecz męski Makabi — YMCA oraz mecz kobiecy Makabi — Warszawianka. O godz. 15 pięciobój wewnętrzny Varsovii.

**Dynasy** godz. 15.30 trzeci dzień międzynarodowych zawodów kolarskich za prowadzeniem motorów.

**Boisko Skry** godz. 11 Czarni — YMCA, godz. 12.30 **Ogniwo — Sokolęta,** mecz międzygrupowy o mistrz. kl. B., godz. 15.30 **Varsovia — Pocisk** (mecz kwalifikacyjny o pozostanie w klasie A).

**Boisko Orła** na Grochowie godz. 11 Świt — Znicz, mecz decydujący o mistrz. grupy, godz. 14 Kordjan II — Orzeł II, godz. 16 Kordjan — Orzeł.

**Boisko AZS** godz. 11 Zar — AZS II.

**Na prawym brzegu Wisły** godz. 9 kolarska „pogoń za lisem" Amatorskiego.

**Boisko Skry** godz. 11 mecz bazeny o mistrz. stolicy Skra — Makabi.

**Park Paderewskiego** godz. 15 turniej gier sportowych (siatkówka i koszykówka męska i żeńska) oraz walki zapaśnicze. Organizuje YMCA.

**Polonia** gra w Katowicach z 1 FC. Inne mecze ligowe: w Poznaniu Warta — Garbarnia, w Krakowie Wisła — Cracovia, a we Lwowie Pogoń — Turyści.

**Marymont** gra w Łodzi z ŁTSG o wejście do Ligi w składzie następującym: Głowacki, Walczyk, Turczyński, Sokołowski, Kulisa, Goebel, Przeorowski, Napiórkowski, Chudzikiewicz Uglenica, Rudnicki. Inne mecze o wejście do Ligi: w Poznaniu Legja Poznań — Polonia (Bydgoszcz), w Grodnie Cresovia (Grodno) — Ognisko (Wilno), a w Katowicach Naprzód (Lipiny) — RKS (Radom).

**Nasi jeźdźcy** Trenkwald, Sałęga i Lewicki biorą udział w zawodach konnych w Rydze

### GWIAZDA — ŻASS 2:1 (2:0).

Na boisku Skry rozegrano w sobotę towarzyski mecz piłkarski między Gwiazdą a ŻASS-em, zakończony zwycięstwem Gwiazdy w stosunku 2:1 (2:0).



## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11.45 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. 11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny. 12.10 — 15.00 Przerwa. 15.00—15.40 Koncert z płyt gramofonowych. 15.40 Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze (Dział „Rolnictwo") wygł dyr. Szczepan Mędrzecki. 16.00 „Pogadanka dla gospodyń wiejskich" (Dział „Rolnictwo") — wygł. p. Marja Karczewska. 16.20 Transmisja z Katowic „W jaki sposób uchronić w przyszłości sadownictwo przed ostremi zimami" (Dział „Rolnictwo") — wygł. prof. Bogocz. 16.40 Transmisja z Krakowa. Mecz ligowy piłki nożnej „Cracovia — Wisła". 17.25 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej pod dyr. Al. Sielskiego. 18.35 „Na wybrzeżu Dalmatyńskiem" — wygł. red. Stan. Biernacki. 19.00 „Z przeżyć i dziejów Narodu" (Wspomnienie historyczne) — wygł. prof. Henryk Mościcki. 19.56—20.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, odczytanie programu na dzień następny. 20.05 „Promienie FF". Słuchowisko Bruno Winawera w reżyserji Janusza Warneckiego (Warszawa). 20.30 Koncert popularny: Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Eugenja Umińska - Jaworska (skrz.), Jan Romejko (baryton) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Po koncercie komunikat meteorologiczny. 22.00 — 0.30 Transmisja z teatru „Morskie Oko" w Warszawie. Rewja p. t. „Zabawki dla Warszawki".

# TEATR i MUZYKA

## Dziś w teatrach miejskich

**Wielki**
o 8 w. „H a l k a"

**Narodowy**
o 8 w. „Wiosna narodów w cichym zakątku"

**Letni**
o 8 w. „Proces Mary Dugan"

**Teatr Ateneum** (ul. Czerwonego Krzyża 20). Rewelacyjna sztuka „Sprawa Jakubowskiego" zapełnia widownię codziennie do ostatniego miejsca. Publiczność z zapartym oddechem śledzi los nieszczęśliwego Jakubowskiego. Cały szereg związków i stowarzyszeń zakupuje przedstawienia dla swoich członków. Na liczne zapytania **dyrekcja Teatru Ateneum komunikuje, że urzędnikom państwowym, komunalnym i wojskowym udziela 50% zniżki biletów.** Przedstawienie kończy się przed godz. 11-tą.

**Teatr Wielki.** Dziś wieczór „Halka".

**Teatr Narodowy.** „Wiosna narodów w cichym zakątku".

**Teatr Letni.** „Proces Mary Dugan".

**Teatr Polski.** „Artyści".

**Teatr Mały.** „Koniec p. Cheyney".

**Operetka L. Messal.** „Poczta w lesie" operetka Adama Leona.

**Operetka Reprezentacyjna,** Nowy Świat 63. Już kilka dni tylko dzieli nas od premjery Kalmanowskiej Księżniczki Chicago.

**Teatr Morskie Oko.** „Zabawki dla Warszawki".

**Qui Pro Quo.** Dziś w niedzielę ostatnie przedstawienie rewji „Gabinet figur (wo(j)skowych".

W poniedziałek, z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszone. We wtorek po raz pierwszy „Kochajmy się" wielka inauguracyjna rewja z udziałem całego zespołu z Zulą Pogorzelską na czele.

**Teatr Mignon.** „Hulaj dusza".

**Teatr „Elizeum" Karowa 18.** „Mirla Efros" z Wandą Siemaszkową.

**Inauguracyjny koncert V-go sezonu w sali Konserwatorjum.** Biuro koncertowe przy sali Konserwatorjum Muzycznego pod dyr. Henryka Markiewicza rozpoczyna swój piąty sezon owocnej działalności w piątek 27 b. m. Na koncercie inauguracyjnym zapozna się Warszawa z Instrumentalnym Kwintetem Holenderskim: Fernando Zepparoni, skrzypce, Huib v. d. Burg, wiola, Wim van Hoek flet, Rosa Spier, harfa i Co v. d. Beek, wiolonczela, który wykona niezmiernie interesujący i urozmaicony program złożony z utworów Rameau, Mozarta, Ropartza i Smita.



**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika" Warecka 7